

# **Apokalipsa dana Janowi**

**z komentarzem**

Szkoła Biblijna „Hosanna”  
Rokitno Szlacheckie 2013

**Tytuł:** Apokalipsa dana Janowi z komentarzem  
**Opracował i komentarzem opatrzył:** Przemysław Gola  
**Wydawca:** Fundacja Szkoła Biblijna „Hosanna”

© Fundacja Szkoła Biblijna Hosanna, Warszawa 2013

*Wydawca wyraża zgodę na drukowanie, powielanie i nieodpłatne rozpowszechnianie niniejszej publikacji bez prawa do dokonywania zmian w jej treści.*

Zawiera przekład Apokalipsy:  
Biblia „Hosanna”  
Wydanie I  
(BH1)

Książka nie na sprzedaż!

*„Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam radujcie się.”*  
List do Filipian 4, 4



## Apokalipsa dana Janowi

*Apokalipsa dana Janowi to ostatnia księga w kanonie Nowego Testamentu. Przez lata utrwalił się obraz Apokalipsy jako księgi tajemniczej, trudnej w odbiorze oraz ponurej. Malarstwo, film i literatura często odwoływały się do symboli Apokalipsy, tym bardziej eksponując jej katastrofizm i sugerując, że księga ta jest nośnikiem mętnego przesłania, które można interpretować na różne sposoby. Niektórzy kierowani ciekawością zaglądali do Apokalipsy, aby poznać datę oraz przebieg tzw. „końca świata”.*

*Wbrew powszechnemu mniemaniu nie jest to powieść sensacyjna ani przepowiednia o końcu świata, której celem jest wzbudzenie u czytelnika uczucia przerażenia. Apokalipsa to opowieść o Panu Jezusie – Jego osobie i czynach – opowieść dająca nadzieję, krzepiąca zniechęconych i podtrzymująca na duchu cierpiących.*

*Apokalipsa jest zbiorem widzeń, które Pan Jezus Chrystus dał Apostołowi Janowi, który następnie treść owych widzeń spisał. Widzenia te przepełnione są symbolami.*

*Tekst Apokalipsy należałoby podzielić na trzy zasadnicze części: najpierw mowa jest o ówczesnej sytuacji chrześcijan oraz o problemach zborów chrześcijańskich. Następnie czytamy serię wizji, których akcja rozgrywa się na przemian na ziemi i w niebie. W końcu ukazuje nam się obraz wiecznego Panowania Pana Jezusa Chrystusa, co stanowi kres cierpień i zła na ziemi, a ludzkość przenosi w wymiar pierwotnej doskonałości, o jakiej czytamy na kartach Księgi Rodzenia (Pierwszej Księgi Mojżeszowej). W ten sposób Apokalipsa jako ostatnia księga Pisma Świętego domyka przesłanie Boga do ludzi, uzupełniając perypetie rodzaju ludzkiego i historię jego zbawienia o pełne nadziei i radości zakończenie.*

*Wymowa Apokalipsy jest następująca: Ludzkość poprzez swój bunt przeciwko Bogu i przeciwko Barankowi ściągnęła na siebie liczne cierpienia. I tak, ziemię nawiedzają liczne wojny, kataklizmy, niesprawiedliwość społeczna, wreszcie tyrania rządów, które często nadużywają przemocy wobec swoich obywateli. W całym tym zamęcie historii moce diabelskie podżegają pogan do wzmoczenia wysiłku w walce przeciwko wyznawcom Chrystusa. Pomimo ucisku i wszechobecnej niesprawiedliwości jesteśmy bezustannie podtrzymywani mocą Boga – Jezusa Chrystusa, który był, jest i który ma przyjść. On to, u kresu dziejów, zatryumfuje wraz ze swoim Kościołem, ostatecznie pokona zło i szatana, zwycięży i zaprowadzi swoje rządy na wieki.*

## Objawienie dane Apostołowi Janowi

**1** (1) Objawienie<sup>1</sup> Jezusa Chrystusa<sup>2</sup>, które dał mu Bóg, aby pokazał swoim sługom rzeczy, które mają stać się wkrótce.<sup>3</sup> On to oznajmił przez znaki, posyłając swojego anioła<sup>4</sup>, słudze swojemu, Janowi, (2) który świadectwo<sup>5</sup> wydał Słowu Bożemu i świadectwu Jezusa Chrystusa<sup>6</sup>, o wszystkim, co zobaczył.<sup>7</sup> (3) Szczęśliwy<sup>8</sup> ten, kto czyta, i ci, którzy słuchają słów tego proroctwa<sup>9</sup> i zachowują to, co w nim jest napisane, bowiem czas jest bliski. (4) Jan<sup>10</sup> do siedmiu zgromadzeń<sup>11</sup>, które są w Azji. Łaska<sup>12</sup> wam i pokój<sup>13</sup> niech

---

<sup>1</sup> Użyto tu greckiego słowa „apokalypsis”, które stało się tytułem całej księgi. „Apokalypsis” znaczy po grecku „odsłonięcie”, tak jak odsłania się jakąś część ciała lub gdy ujawnia się czyjaś tajemnicę. Słowo to zwyczajowo w Biblii jest tłumaczone jako objawienie.

<sup>2</sup> Objawienie Jezusa Chrystusa w tym znaczeniu, że Pan Jezus jest dawcą wizji zawartych w księdze Apokalipsy, ale również, że Pan Jezus się w tej księdze objawia.

<sup>3</sup> Określenie „wkrótce” należy rozumieć z perspektywy Bożej. Ps 90, 4 mówi: „Albowiem tysiąc lat w oczach twoich jest jak dzień wczorajszy”.

<sup>4</sup> Użyto tu greckiego słowa „angelos”, co znaczy „posłaniec”. Zapewne chodzi o niebiańską istotę, którą zwykliśmy nazywać „aniołem”.

<sup>5</sup> Świadectwo – słowo to zaczerpnięte jest z języka codziennego i oznacza zeznanie złożone w sądzie. W Nowym Testamencie jest używane w sensie ogólnego przesłania Ewangelii.

<sup>6</sup> Typowy semityzm, gdzie wyrażenie po „i” objaśnia to przed „i”. A zatem „świadectwo Jezusa” jest jednocześnie „Słowem Bożym”.

<sup>7</sup> Por. 1J 1,1.

<sup>8</sup> Nie chodzi o dobry nastrój, tylko obiektywny stan szczęśliwego położenia, który jest niezależny od naszych odczuć.

<sup>9</sup> Proroctwo to przesłanie przekazane przez Boga za pośrednictwem posłańca, np. człowieka czy anioła. Może, ale nie musi być przepowiadaniem przyszłości. Zwykle jest bowiem napomnieniem, pouczeniem lub pociechą dla wierzących.

<sup>10</sup> Większość badaczy uważa, że autorem Apokalipsy jest Jan Ewangelista – autor czwartej w kanonie Ewangelii a zarazem trzech listów.

<sup>11</sup> Zgromadzenie (gr. ekklesia) to biblijne określenie na (1) lokalną wspólnotę chrześcijan, a w sensie ogólnym na (2) wszystkich chrześcijan na ziemi i w niebie. Tradycyjnie słowo to oddawane jest przez „kościół” lub „zbór”.

<sup>12</sup> Łaska to niezасłużona przychylność, jaką okazuje ludziom Bóg.

<sup>13</sup> Pokój w znaczeniu biblijnym to nie tylko brak wojen, ale ogólny dobrobyt i brak trosk. W Starym Testamencie stan taki oddawany był hebrajskim słowem „szalom”.

będzie od tego, który jest i był, i który ma przyjść,<sup>14</sup> i od siedmiu duchów,<sup>15</sup> które są przed jego tronem, (5) i od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych<sup>16</sup> i władcą królów ziemi.<sup>17</sup> Jemu, który nas umiłował i uwolnił<sup>18</sup> nas od naszych grzechów swoją krwią, (6) i uczynił nas królami i kapłanami Boga i Ojca swojego,<sup>19</sup> niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.<sup>20 21</sup> (7) Oto idzie z obłokami,<sup>22</sup> i ujrzy go każde oko<sup>23</sup> i

---

<sup>14</sup> W tym miejscu Jan wypowiada trynitarne pozdrowienie, rozpoczynając od nazwania cech Boga Ojca. Należy przypomnieć, że stwierdzenie „który jest” odnosi się do imienia, jakie Bóg wyjawiał Mojżeszowi w Wj 3,14, mówiąc o sobie „jestem, który jestem”. Stwierdzenie to opisujące fakt, iż Bóg jest bytem istniejącym trwale i niezależnie, zostało przyjęte jako imię Boże i było oddawane w starym testamencie tetragramem JHWH (Jahwe).

<sup>15</sup> Chodzi zapewne o Ducha Świętego. Użyto tu określenia „siedem duchów”, aby wyrazić pełnię różnorodnego działania Ducha Świętego we wszechświecie. Siódemka w symbolice Apokalipsy oznacza bowiem pełnię oraz doskonałość.

<sup>16</sup> To znaczy, że Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy z tych, którzy się urodzili. Stwierdzenie to daje podstawę do tego, by sądzić, że będą również i „drudzy”, a więc, że zmartwychwstanie nie odnosi się tylko do Chrystusa, ale do wszystkich, którzy w Niego wierzą.

<sup>17</sup> Wersy 4 i 5 są typowym nagłówkiem każdego listu w starożytności. Najpierw wymieniany jest autor, następnie adresat, w końcu pozdrowienie. Nagłówek przesłania Apokalipsy ma jednak wybitnie chrześcijański charakter.

<sup>18</sup> Słowo użyte w tym miejscu zaczerpnięte zostało z języka codziennego, a oznaczało ono w starożytności uwolnienie niewolnika poprzez wykupienie go z niewoli. W istocie każdy, kto żyje w grzechu jest niewolnikiem grzechu i sługą szatana, który zmusza ludzi do pełnienia swojej woli.

<sup>19</sup> Kapłan to pośrednik między Bogiem a ludźmi. Chrystus, oczyszczając chrześcijan z grzechów, uwolnił ich od konieczności posiadania pośredników, czyniąc niejako ich samych kapłanami, którzy posiadają bezpośredni dostęp do Ojca.

<sup>20</sup> „Amen” – po hebrajsku „na pewno”. Słowo używane w oficjalnych wypowiedziach jako (a) uroczyste zakończenie modlitwy – przybierające wówczas znaczenie „niech tak się stanie”, (b) wyraz poparcia dla wypowiedzianych słów, (c) deklaracja, że coś z pewnością się wydarzy, (d) przypieczętowanie obietnicy. Pierwotnie słowo „amen” było używane w środowisku wojskowym jako potwierdzenie zrozumienia i gotowości wykonania rozkazu, coś na wzór współczesnego „tak jest!”. Również słynne powiedzenie Pana Jezusa, tłumaczone w większości przekładów jako „zaprawdę powiadam wam...” zawiera owo hebrajskie „amen” i winno być rozumiane jako „zapewniam was”.

ci, którzy go przebili, i będą się bić w piersi z powodu niego wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen. (8) Ja jestem Alfa i Omega,<sup>24</sup> początek i koniec, mówi Pan, który jest i był, i który ma przyjść, Wszechmogący. (9) Ja, Jan, który jestem waszym bratem i współuczestnikiem w ucisku i w Królestwie, i w wytrwałości w Jezusie Chrystusie, byłem na wyspie, która nazywa się Patmos, z powodu Słowa Bożego<sup>25</sup> i z powodu świadectwa Jezusa Chrystusa. (10) Byłem w zachwyceniu ducha<sup>26</sup> w dniu Pańskim<sup>27</sup> i usłyszałem za sobą donośny głos jakby trąby, mówiący: (11) Ja jestem Alfa i Omega, pierwszy i ostatni. Co widzisz, napisz w księdze i pošlij do siedmiu zgromadzeń, które są w Azji: do Efezu, do Smyrny, do Pergamonu, do Tiatry, do Sardes, do Filadelfii, i do Laodycei. (12) I obróciłem się, aby zobaczyć, co to za głos, który mówił za mną, a gdy obróciłem się, ujrzałem siedem złotych świeczników,<sup>28</sup> (13) a pośród siedmiu świeczników podobnego do Syna Człowieczego,<sup>29</sup> obleczonego w długą szatę i przepasanego przez pierś złotym

---

<sup>21</sup> Wersy 5 i 6 to krótkie wyznanie wiary w Pana Jezusa Chrystusa napisane w konwencji hymnu. Przedstawia siedem (znów występuje tu kluczowa liczba w Apokalipsie) przymiotów oraz dzieł Pana Jezusa.

<sup>22</sup> Obłoki są symbolem Bożej chwały.

<sup>23</sup> To znaczy, że Pan Jezus przyjdzie nie potajemnie, ale w sposób widzialny. Por. Mt 24, 26-27.

<sup>24</sup> Alfa i omega to kolejno pierwsza i ostatnia litera alfabetu greckiego. Oznacza to, że Pan Jezus jest początkiem i końcem, ogarnia czas i panuje nad dziejami ludzkości. Określenie „alfa i omega” czasami w Apokalipsie odnosi się do Chrystusa (Ap 22, 13), a czasami do Boga Ojca (Ap 21, 6).

<sup>25</sup> Nie jest jasne, czy chodzi o to, że Jan został zesłany na wyspę za karę z powodu Słowa Bożego, czy też udał się tam, aby głosić Słowo Boże.

<sup>26</sup> To znaczy w stanie natchnienia proroczego.

<sup>27</sup> Dzień Pański to określenie niedzieli – pierwszego dnia tygodnia.

<sup>28</sup> Chodzi o tzw. menory, czyli siedmioramienne stojaki pod lampy oliwne, które były używane w Świątyni Jerozolimskiej (por. Wj 25, 31-40). Siedem złotych świeczników jest w tym miejscu symbolem Świątyni. W Ap 1, 20 świeczniki stają się symbolem zgromadzeń chrześcijańskich, co dowodzi znów, że funkcję Świątyni jako domu Bożego w czasach Nowego Testamentu przejął Kościół rozumiany jako lud Boży.

<sup>29</sup> Jako że siedem złotych świeczników jest symbolem Świątyni, Apostoł, pisząc o Chrystusie otoczonym świecznikami, wskazuje na Jego boskość. Wynika to z tego, że według Starego Testamentu Świątynia była domem Boga, miejscem, w którym przebywał Jahwe.



pasem,<sup>30</sup> (14) a głowa jego i włosy były białe jak biała wełna i jak śnieg,<sup>31</sup> a oczy jego jak płomień ognia.<sup>32</sup> (15) I nogi jego podobne do mosiądzu, jakby rozpalonego w piecu,<sup>33</sup> a głos jego jak głos wielu wód.<sup>34</sup> (16) I miał w swojej prawej ręce siedem gwiazd,<sup>35</sup> a z jego ust wychodził ostry obosieczny miecz,<sup>36</sup> a jego oblicze było jak słońce, gdy świeci w swojej mocy.<sup>37</sup> (17) A gdy go ujrzałem, upadłem do jego nóg jak martwy, i położył swoją prawą rękę na mnie, mówiąc mi: Nie bój się! Ja jestem pierwszy i ostatni, (18) i żyjący,<sup>38</sup> a byłem umarły,<sup>39</sup> a oto jestem żywy na wieki wieków. Amen. I mam klucze śmierci i hadesu.<sup>40</sup> (19) Napisz to, co widziałeś, i to, co jest, i to, co ma się dzieć, (20) tajemnicę siedmiu gwiazd, które widziałeś w mojej prawej ręce, i siedmiu świeczników złotych. Siedem gwiazd to aniołowie siedmiu zgromadzeń, a siedem świeczników, które widziałeś, to siedem zgromadzeń.<sup>41</sup>

---

<sup>30</sup> Długa szata i złoty pas przez pierś to strój arcykapłański. Pan Jezus stając się jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (czyli kapłanem) w pełni zasługuje na ten strój.

<sup>31</sup> Por. Dn 7, 9. Biała szata i białe włosy to opis Boga Wszchemogącego, który odrysowuje prorok Daniel. Tutaj Apostoł odnosi ten opis do osoby Pana Jezusa, kolejny raz wskazując na Jego Bóstwo.

<sup>32</sup> Por. Dn 10, 6.

<sup>33</sup> Chodzi o mosiądz lub spiż. Metalu tego po rozżarzeniu używano do palenia kadzidła. Fragment nawiązuje więc do chwalenia Boga w Świątyni.

<sup>34</sup> Głos brzmiący jak głos wielu wód to w Ez 43, 2 oraz Dn 10, 6 po prostu głos Boga.

<sup>35</sup> Gwiazdy trzymane w ręce to swego rodzaju berło królewskie, dowodzące pełnej władzy nad kosmosem i zjawiskami przyrodniczymi.

<sup>36</sup> Por. Iz 49, 2; Hbr 4, 12.

<sup>37</sup> Przyrównanie twarzy do słońca wskazuje na niebiańską świętość oraz chwałę osoby.

<sup>38</sup> Pierwszy i ostatni – to znaczy panujący nad dziejami od początku do końca, stojący ponad czasem. Żyjący – to znaczy mający życie sam w sobie, czyli taki, któremu nikt nie dał życia i którego życia nikt z zewnątrz nie podtrzymuje.

<sup>39</sup> Jest to nieoczekiwana deklaracja. W hymnie o Bóstwie Pana Jezusa nagle pojawia się czynnik ludzki – śmierć. Prawowierna nauka chrześcijańska głosi bowiem, że Pan Jezus dzierży dwie natury: Boską i ludzką jednocześnie, które się ze sobą nie zlewają ani się nie mieszają, a pierwsza nie umniejsza tej drugiej, i odwrotnie. W hymnie o Boskości nie mogło więc zabraknąć podkreślenia natury ludzkiej Pana Jezusa.

<sup>40</sup> To znaczy, że Chrystus panuje nad śmiercią i ma władzę, aby przywrócić nam życie.

<sup>41</sup> Tutaj siedmiu świecznikom i siedmiu gwiazdom Chrystus nadaje nowy sens, mianowicie stają się one alegorią aniołów i zgromadzeń chrześcijańskich.

## Listy do siedmiu zgromadzeń: do zgromadzenia w Efezie

**2** (1) Do anioła zgromadzenia w Efezie<sup>42</sup> napisz: To mówi ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce, który przechadza się pośród siedmiu złotych świeczników:<sup>43</sup> (2) Znam twoje czyny i twój trud,<sup>44</sup> i twoją wytrwałość, i wiem, że nie możesz znieść złych, i doświadczyłeś tych, którzy nazywają siebie apostołami, a nimi nie są, i przekonałeś się, że są kłamcami,<sup>45</sup> (3) jesteś też wytrwały, i znosiłeś, i trudziłeś się z powodu mojego imienia, a nie ustaleś. (4) Ale mam ci za złe to, że opuściłeś pierwszą swoją miłość. (5) Pamiętaj więc, skąd spadłeś i opamiętaj się, i czynź czyny takie jak pierwsze. A jeśli nie, to przyjdę do ciebie wkrótce i poruszę twój świecznik z jego miejsca, jeśli się nie opamiętasz.<sup>46</sup> (6) Ale pochwalam w tobie to, że nienawidzisz czynów Nikolaitów,<sup>47</sup> których i ja nienawidzę. (7) Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do zgromadzeń: Temu, kto zwycięży, dam jeść z drzewa życia, które jest pośrodku rajy Bożego.

---

<sup>42</sup> Jedno z głównych miast prowincji rzymskiej – Azji. Miasto znane między innymi z pogańskich praktyk, z kultem Artemidy przede wszystkim.

<sup>43</sup> Trzymający siedem gwiazd, a więc panujący nad wszechświatem. Przechadzający się między świecznikami, czyli przebywający stale pośród swojego ludu, czyli Kościoła.

<sup>44</sup> Życie chrześcijańskie prowadzone w bezbożnym, pogańskim świecie jest przepełnione trudem. Do utrzymania stanu świętości niezbędny jest bowiem nieustający wysiłek.

<sup>45</sup> Chrześcijanie winni wykazać się rozważą i nie powinni przyjmować za dobrą monetę twierdzenia każdej osoby, która uchodzi za autorytet. Nauczanie innych ludzi winno być zawsze zestawiane z treścią Słowa Bożego.

<sup>46</sup> Brak nawrócenia jest zagrożony karą usunięcia zgromadzenia w Efezie z grona chrześcijan adorujących Chrystusa w niebie, co równa się z utratą zbawienia.

<sup>47</sup> Prawdopodobnie sekta o charakterze gnostyckim, której przywódcą był Mikołaj (gr. Nikolaos). Gnostycy głosili wyłącznie Boską naturę Chrystusa, uznając wszelkie ciało za zło pochodzące od szatana, które jako z gruntu ułomne, nie podlega zbawieniu. W związku z tym nie uważali „kalanía ciała”, czyli na przykład rozwiązłości seksualnej za czyn moralnie naganny. Rozdzieliwszy definitywnie ducha i ciało, uznali, że grzech przeciwko ciału nie może zagrażać duszy. Określenie „nikolaici” jest synonimem ludzi rozwiązłych.

## Do zgromadzenia w Smyrnie

(8) A do anioła zgromadzenia w Smyrnie<sup>48</sup> napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły i ożył: (9) Znam twoje czyny i ucisk, i ubóstwo, ale jesteś bogaty, i obelgi tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami, a nimi nie są, ale są synagogą szatana. (10) Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto wrzuci diabeł niektórych z was do więzienia,<sup>49</sup> abyście byli doświadczeni, i będziecie znosić ucisk przez dziesięć dni.<sup>50</sup> Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. (11) Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do zgromadzeń: Kto zwycięży, nie dozna szkody od drugiej śmierci.

## Do zgromadzenia w Pergamonie

(12) A do anioła zgromadzenia w Pergamonie<sup>51</sup> napisz: To mówi ten, który ma ostry miecz obosieczny: (13) Znam twoje czyny i wiem, gdzie mieszkasz,<sup>52</sup> tam, gdzie jest tron szatana,<sup>53</sup> i że trzymasz się mojego imienia, i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w te dni, kiedy Antypas, mój wierny świadek,<sup>54</sup> został zabity u was, tam, gdzie mieszka szatan. (14) Ale mam ci nieco za złe, że masz tam takich, którzy trzymają się nauki Balaama, który uczył Balaka, jak rzucić kamień, o który można się potknąć, przed synów Izraelskich, aby jedli rzeczy ofiarowane bożkom i aby trudnili się

---

<sup>48</sup> Miasto oddalone od Efezu o około 60 km.

<sup>49</sup> Należy zauważyć, że w starożytności więzienia nie używano jako środka kary. Więzienie służyło zawsze jako areszt tymczasowy w oczekiwaniu na osądzenie i właściwą karę, którą mogła być np. śmierć, chłosta, pozbawienie majątku.

<sup>50</sup> Liczba dziesięć jest w Apokalipsie symboliczna. Oznacza kompletność lub skończoność. Chodzi o to, że ucisk chrześcijan ma wymiar skończony, to znaczy, że nie będzie trwał wiecznie.

<sup>51</sup> Pergamon leży na północ od Smyrny. Znajdowała się tam spora biblioteka. Od nazwy tej miejscowości pochodzi słowo „pergamin”.

<sup>52</sup> Pan Jezus przemawia jako ten, który wie wszystko i nawet w trudnych okolicznościach pozostaje ze swoim ludem.

<sup>53</sup> Miasto Pergamon było ośrodkiem kultu pogańskiego. Znajdował się tam znany w ówczesnym świecie monumentalny ołtarz Zeusa. W Nowym Testamencie pogańskie bóstwa są utożsamiane z szatanem, a oddawanie im czci traktowane na równi z oddawaniem czci szatanowi.

<sup>54</sup> Użyto w tym miejscu greckiego słowa „martys”, które oznacza „świadek” i wywodzi się z języka prawniczego (świadek w sądzie). W Nowym Testamencie słowo to nabiera znaczenia „męczennik”.

prostytycją.<sup>55</sup> (15) Także i ty masz takich, którzy trzymają się nauki Nikolaitów, czego ja nienawidzę.<sup>56</sup> (16) Opamiętaj się. A jeśli nie, to przyjdę wkrótce do ciebie i będę walczył z nimi mieczem moich ust. (17) Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do zborów: Temu, co zwycięży, dam jeść z ukrytej manny,<sup>57</sup> i dam mu białą kamyk,<sup>58</sup> a na tym kamyku napisane nowe imię,<sup>59</sup> którego nikt nie zna,<sup>60</sup> oprócz tego, który je przyjmuje.

## Do zgromadzenia w Tiatyrze

(18) A do anioła zgromadzenia w Tiatyrze<sup>61</sup> napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi jego podobne do mosiądzu: (19) Znam twoje czyny i miłość, i służbę, i wiarę, i twoją wytrwałość, i twoje ostatnie czyny, że jest ich więcej niż pierwszych. (20) Ale mam ci za złe, że

---

<sup>55</sup> Prostytycją w Nowym Testamencie często określa się grzech bałwochwalstwa. Chodzi zatem o prostytucję duchową, religijną, polegającą na nawiązywaniu „intymnej” więzi z obcymi bogami.

<sup>56</sup> Widzimy zatem, że w zgromadzeniu w Pergamonie występowały dwie skrajne postawy jednocześnie. Z jednej strony ortodoksyjni chrześcijanie, którzy byli gotowi raczej zginąć niż pójść na kompromis z poganami w sprawach natury religijnej, z drugiej zaś strony konformiści, którzy chętnie przemycali do życia chrześcijańskiego elementy kultu pogańskiego, zanieczyszczając je. Wynika z tego, że Kościół może być atakowany przez wrogów zewnętrznych, ale również przez wrogów wewnętrznych, na przykład ludzi, którzy w imię tolerancji, ekumenizmu czy innych pozornie niewinnych haseł, dążą do zagubienia tożsamości chrześcijańskiej.

<sup>57</sup> Manna to pokarm dany Izraelowi na pustyni w czasie ucieczki z Egiptu (Wj 16, 15). Niewielka jego część była przechowywana w arce przymierza. Zarówno arka jak i manna zaginęły i od czasów starożytnych są niejako ukryte przed ludźmi.

<sup>58</sup> Białą kamyk z wypisanym imieniem był w starożytności używany jako bilet wstępu, np. na przyjęcie.

<sup>59</sup> Imię odgrywało w starożytności ogromną rolę. Często wyrażało cechy charakteru osoby, która je nosiła, lub pełnione przez nią funkcję, zajmowane stanowisko. Zdarzało się, że przy powierzaniu komuś nowej misji, nadawano temu człowiekowi nowe imię. Pan Jezus, dając nowe imię człowiekowi, chce podkreślić, że zbawienie (otrzymanie białego kamyka jako „biletu wstępu” do nieba) jest powiązane z odnową moralną i radykalną zmianą położenia zbawianego.

<sup>60</sup> Wierzono, że wypowiadając zaklęcie z czyimś imieniem można rzucić na człowieka zły urok. Pan Jezus ukrywając nowe imię zbawionego, podkreśla, że ma władzę ochronić go przed zakusami złych mocy.

<sup>61</sup> Miejsowość w Azji Mniejszej, położona między Pergamonem a Sardami.

pozwalasz kobiecie Izabel,<sup>62</sup> która podaje się za prorokinię, nauczać i zwodzić moje sługi, żeby uprawiali prostytucję i jedli rzeczy ofiarowane bożkom. (21) I dałem jej czas, aby się opamiętała,<sup>63</sup> ale się nie opamiętała w swojej prostytucji. (22) Oto ja rzucę ją na łożo, i tych, którzy z nią cudzołożą,<sup>64</sup> w wielki ucisk, jeśli się nie opamiętają w swoich czynach. (23) A dzieci jej zabiję niechybnie,<sup>65</sup> i poznają wszystkie zgromadzenia, że ja jestem ten, który bada nerki i serca,<sup>66</sup> i dam każdemu z was według waszych czynów. (24) Wam natomiast mówię i pozostałym, którzy są w Tiatyrze, którzykolwiek nie mają tej nauki i którzy nie poznali, jak mówią, głębin szatana: Nie włożę na was innego brzemienia, (25) ale to, co macie, trzymajcie, aż przyjdę.<sup>67</sup> (26) A temu, kto zwycięży i zachowa aż do końca moje czyny, dam władzę nad poganami. (27) I będzie nimi rządził laską żelazną, i będą kruszone jak naczynia gliniane, jak i ja wzięłem władzę od mojego Ojca. (28) I dam mu gwiazdę poranną.<sup>68</sup> (29) Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do zgromadzeń.

---

<sup>62</sup> Izabel – królowa Izraela, która rozpropagowała kult bożków Baala i Aszery. Trudniła się również prostytucją świątynną i uprawiała czary. Jej imię jest użyte w Apokalipsie jako synonim kobiety grzesznej, zepsutej „do cna”.

<sup>63</sup> Zawarta jest tu myśl, że Bóg napomina człowieka (na przykład wewnętrznym głosem sumienia) i daje czas na opamiętanie się. Jednakże czas ten nie jest nieograniczony i cierpliwość Boża zawsze kiedyś się kończy.

<sup>64</sup> Rzucić kogoś na łożo to idiom oznaczający sprowadzenie na kogoś choroby. Pan Jezus oznajmia, że karą za grzechy dla fałszywej prorokini ze zgromadzenia w Tiatyrze oraz dla zwolenników jej nauczania będzie obłożna choroba.

<sup>65</sup> Chodzi o dzieci duchowe, czyli osoby, które dały się uwieść zwodniczej argumentacji Izabel. Por. inne pismo Jana – 2 J 1, w którym dziećmi nazwani są wszyscy członkowie zgromadzenia, do którego adresowany jest list.

<sup>66</sup> Por. Jr 17, 10. Tam mianem badającego serca i nerki jest nazwany Bóg Jahwe. Określenie to wskazuje na boską wszechwiedzę Chrystusa.

<sup>67</sup> Dzieło chrześcijańskie nie polega tylko na przyjęciu depozytu wiary. Po akcie zawierzenia konieczny jest trud w celu utrzymania więzi z Bogiem.

<sup>68</sup> Zbawieni nie tylko otrzymają udział we władzy Chrystusa, ale również dostaną gwiazdę poranną, która jest symbolem chwały, pomyślności i dobrobytu (por. „urodzony pod szczęśliwą gwiazdą”).

## List do zgromadzenia w Sardach

**3** (1) Do anioła zgromadzenia w Sardach<sup>69</sup> napisz: To mówi ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam twoje czyny. Masz imię jakbyś żył, a jesteś martwy.<sup>70</sup> (2) Stań się czujny i utwierdź tych, którzy bliscy są śmierci, bowiem nie stwierdziłem, że twoje czyny są doskonałe przed Bogiem. (3) Dlatego pamiętaj, co wzięłeś i słyszałeś, strzeż tego i opamiętaj się. Jeśli więc nie staniesz się czujny, przyjdę do ciebie jak złodziej, a nie będziesz wiedział, o której godzinie przyjdę do ciebie. (4) Ale i w Sardach masz kilka osób, które nie skalały swoich szat i chodzić będą ze mną w bieli,<sup>71</sup> bowiem są godni. (5) Kto zwycięży, ten będzie obleczony w białe szaty, i nie wymażę jego imienia z księgi życia,<sup>72</sup> i wyznam jego imię przed obliczem mojego Ojca i przed Jego aniołami. (6) Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do zgromadzeń.

## Do zgromadzenia w Filadelfii

(7) A do anioła zgromadzenia w Filadelfii<sup>73</sup> napisz: To mówi Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawida, który otwiera, a nikt nie zamknie, zamyka, a nikt nie otworzy.<sup>74</sup> (8) Znam twoje czyny. Oto ja otworzyłem drzwi przed tobą, a nikt nie może ich zamknąć. Chociaż masz niewielką moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zapaarłeś się mojego imienia. (9) Oto dam ci niektórych z synagogi szatana, którzy mówią o sobie, że są Żydami, a nimi nie są, lecz kłamią. Oto sprawię, że przyjdą i padną na twarz u twych stóp, i poznają, że ja ciebie umiłowałem. (10) Ponieważ usłuchałeś mnie i wytrwałeś

---

<sup>69</sup> Sardy to miasto znane z wydobycia złota. Przez pewien czas królem tego miasta był niejaki Krezus, którego imię stało się synonimem człowieka nieprawdopodobnie bogatego.

<sup>70</sup> Por. Jk 2,17. Deklaracja wiary bez potwierdzania jej dobrymi uczynkami jest bezużyteczna.

<sup>71</sup> Por. Za 3, 1-5. Splamione szaty symbolizują grzeszne życie, zaś ich wybielenie oznacza odpuszczenie grzechów.

<sup>72</sup> Księga życia to symboliczny spis wszystkich zbawionych. Zapisanie do niej oznacza zbawienie, a wymazanie z niej – utratę zbawienia.

<sup>73</sup> Filadelfia – miasto na terenach obecnej Turcji.

<sup>74</sup> Klucz Dawida to na podstawie Iz 22, 22 symbol władzy nad śmiercią i życiem. Stwierdzenie, że „otwiera, a nikt nie zamknie” to oświadczenie, że zbawcze dzieło Chrystusa jest pewne i niezagrożone np. przez siły zła.

wiernie przy moich przykazaniach, ja też cię zachowam od godziny próby, która przyjdzie na cały zamieszkały świat,<sup>75</sup> aby doświadczyć mieszkańców ziemi. (11) Oto przyjdę szybko. Trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął twojego wieńca.<sup>76</sup> (12) Tego, kto zwycięży, uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już z niej nie wyjdzie, i napiszę na nim imię Boga mojego,<sup>77</sup> i imię miasta Boga mojego, nowej Jerozolimy, która zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię. (13) Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do zgromadzeń.

## Do zgromadzenia w Laodycei

(14) A do anioła zgromadzenia w Laodycei<sup>78</sup> napisz: To mówi Amen,<sup>79</sup> świadek wierny i prawdziwy, początek<sup>80</sup> stworzenia Bożego: (15) Znam twoje czyny, że nie jesteś ani zimny ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! (16) A tak, ponieważ jesteś letni, a nie zimny ani gorący,<sup>81</sup> zwymiotuję cię z moich ust. (17) Bowiem mówisz: Jestem bogaty<sup>82</sup>, i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, że ty jesteś nędzny i godny politowania, ubogi, ślepy i

---

<sup>75</sup> Niektórzy wnioskujeją stąd, że chrześcijanie nie doświadczą czasów wielkiego ucisku, o którym mowa w dalszej części Apokalipsy. Jednak powiązanie tego fragmentu z J 17, 15 każe nam sądzić, że zachowanie nie jest równoważne z zabranie w jakieś bezpieczne miejsce, ale raczej chodzi o zapewnienie szczególnej opieki w czasie próby i doświadczenia.

<sup>76</sup> Wieniec to symbol zwycięstwa (zwycięzcy w zawodach sportowych otrzymywali wieniec laurowy na głowę, a nie medal jak współcześnie). Zabranie wieńca oznacza utratę zbawienia.

<sup>77</sup> Często niewolnicy byli opatrywani imieniem właściciela.

<sup>78</sup> Laodycea – miasto oddalone o około 150 km na wschód od Efezu. Ważny ośrodek bankowy.

<sup>79</sup> Słowo „amen” jest uroczystym potwierdzeniem modlitwy lub przysięgi. Zwykle nie jest używane w charakterze imienia. Jednak słowo to występuje jako imię jeden raz w Iz 65, 16, gdzie odnosi się do Boga Prawdziwego.

<sup>80</sup> Początek, gr. arche, to nie tylko początek w sensie chronologicznym. Słowo to oznacza również zasadę, przyczynę, pierwszeństwo we władzy. Jezus jest zatem przyczyną wszelkiego stworzenia i jako pierwszy sprawuje nad nim władzę.

<sup>81</sup> Zimny i gorący to określenie człowieka gorliwego, żarliwego i przejętego swoją wiarą. Letni to człowiek rozmęczany światopoglądowo, niezaangażowany w sprawy Boże, obojętny religijnie, idący na kompromis z poganami w sprawach wiary i uczynków.

<sup>82</sup> Dobrobyt materialny sprzyja obojętności religijnej.

nagi. (18) Radzę ci kupić u mnie złota wypróbowanego w ogniu, abyś stał się bogaty, i białe szaty, abyś się przyodział, aby nie była widziana hańba twojej nagości. A swoje oczy pomaż maścią leczącą wzrok, abyś widział. (19) Ja tych, których miłuję, napominam i karzę.<sup>83</sup> Bądź więc gorliwy i opamiętaj się. (20) Oto stoję u drzwi i kołaczę.<sup>84</sup> Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. (21) Kto zwycięży, dam mu usiąść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i usiadłem z Ojcem moim na Jego tronie. (22) Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do zgromadzeń.

## Tron Boży w niebie

**4** (1) Potem spojrzałem, a oto były otwarte drzwi w niebie, i głos wcześniejszy,<sup>85</sup> który słyszałem, jakby trąby, rozmawiający ze mną, rzekł: Wejźdź tutaj, a pokażę ci, co się ma stać potem. (2) I zaraz znalazłem się w duchu,<sup>86</sup> i oto tron stał w niebie, a na tronie ktoś siedział.<sup>87</sup> (3) A ten, kto siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisu i sardynu, a wokoło tronu tęcza, z wyglądu podobna do szmaragdu.<sup>88</sup> (4) A wokoło tronu dwadzieścia cztery trony, a na tronach widziałem siedzących dwudziestu czterech starszych, obleczonych w białe szaty, mających na swoich głowach złote wieńce.<sup>89</sup> (5) A z tronu wychodziły błyskawice, gromy, głosy i siedem ognistych pochodni płonących przed tronem, to jest siedem duchów Boga. (6) I przed tronem szklane morze, podobne do kryształu, a pośrodku tronu i wokoło tronu czworo stworzeń, pełnych oczu z przodu i z tyłu.<sup>90</sup> (7) I

---

<sup>83</sup> Wbrew stanowisku współczesnej pedagogiki, stanowisko biblijne jest takie, że kara, również ta fizyczna, jest pożytecznym środkiem wychowawczym, a wymierzenie kary jest przejawem miłości i dalekowszocnej troski o dobro wychowanka.

<sup>84</sup> Obraz Jezusa kołaczącego do drzwi został zaczerpnięty z PnP 5, 2. Stukanie do drzwi jest symbolem usilnej prośby o nawrócenie człowieka.

<sup>85</sup> Głos słyszany wcześniej, czyli głos Pana Jezusa.

<sup>86</sup> To znaczy w uniesieniu mistycznym, umożliwiającym otrzymanie wizji.

<sup>87</sup> Chodzi o tron Boży i zasiadającego na nim Boga.

<sup>88</sup> Piękne kolory wyrażają chwałę i majestat Boga.

<sup>89</sup> Dwudziestu czterech starszych to dwunastu patriarchów Izraela oraz dwunastu apostołów, którym Pan Jezus obiecał, że będą zasiadać na tronie. Symbolizują oni ogół wszystkich zbawionych, którzy cieszą się nieustającą obecnością Boga. Znaczenie białych szat i wieńca zostało wyjaśnione wcześniej.

<sup>90</sup> Por. Ez 1, 5-25. Jest to więc opis cherubów, jednej z kategorii aniołów.



pierwsze stworzenie było podobne do lwa, a drugie stworzenie podobne do wołu, a trzecie stworzenie miało twarz jak człowiek, a czwarte stworzenie było podobne do lecącego orła. (8) I każde z czworga stworzeń miało wokoło po sześć skrzydeł, i wewnątrz były pełne oczu. I nie mają odpoczynku ani we dnie, ani w nocy, mówiąc: Święty, Święty, Święty jest Pan, Bóg Wszechmogący, który był i jest, i który ma przyjść.<sup>91</sup> (9) I kiedy stworzenia oddają chwałę i cześć, i dziękczynienie temu, który siedzi na tronie, i żyjącemu na wieki wieków, (10) dwudziestu czterech starszych upada przed obliczem tego, który siedzi na tronie, i oddają pokłon żyjącemu na wieki wieków, i składają swoje wieńce przed tronem, mówiąc: (11) Godny jesteś, Panie, wziąć chwałę i cześć, i moc, bo ty stworzyłeś wszystkie rzeczy, a z twojej woli trwają i zostały stworzone.<sup>92</sup>

### **Księga zapieczętowana siedmioma pieczęciami**

**5** (1) I widziałem w prawej ręce u siedzącego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami.<sup>93</sup> (2) I widziałem mocarnego anioła, który wołał donośnym głosem: Kto jest godny otworzyć księgę i zdjąć jej pieczęcie? (3) I nikt nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć księgi, ani nawet wejrzeć w nią. (4) I bardzo płakałem, że nikt nie znalazł się godny, aby otworzyć i czytać księgę, ani nawet w nią wejrzeć. (5) I jeden ze starszych rzekł mi: Nie płacz. Oto zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawida,<sup>94</sup> aby otworzyć księgę i zdjąć siedem jej pieczęci. (6) I spojrzałem, i oto, pośrodku między tronem i

---

<sup>91</sup> Stwierdzenie to wielokrotnie w Apokalipsie odnosi się do Chrystusa.

<sup>92</sup> Rozdział 4 Apokalipsy to obraz Boga Wszechmogącego, który jest jedynym władcą i stanowi centrum wszechświata. Jest On jedynym Panem, godnym wszelkiej czci i uwielbienia. Obraz ten, podobnie jak hymn o Chrystusie z 1 rozdziału Apokalipsy, stanowi główne przesłanie dla ciemionych chrześcijan, którzy na ziemi, w tułaczce i poniewierce, nie znajdują odpoczynku.

<sup>93</sup> Księga (dosł. zwój) jest zapisana wewnątrz i zewnątrz, ponieważ zawiera wiele treści. Jej zapieczętowanie świadczy o wielkiej randze dokumentu. Wspomniana księga (zwój) jest zapisem przyszłych dziejów świata.

<sup>94</sup> Lew z Judy, korzeń Dawida to oczywiście Pan Jezus. Lew był symbolem mocy i zwycięstwa. Korzeń Dawida zwraca uwagę na to, że Pan Jezus był potomkiem króla Dawida.

czworgiem stworzeń i między starszymi stał Baranek,<sup>95</sup> jakby zabity, mając siedem rogów i siedem oczu,<sup>96</sup> które są siedmioma duchami Boga, posłanymi na całą ziemię. (7) I przyszedł, i wziął księgę z prawej ręki siedzącego na tronie. (8) I gdy wziął księgę,<sup>97</sup> czworo stworzeń i dwudziestu czterech starszych upadło przed Barankiem, a każdy z nich miał kitharę<sup>98</sup> i złotą czaszę, pełną wonnych kadzideł, którymi są modlitwy świętych. (9) I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godny jesteś wziąć księgę i zdjąć z niej pieczęcie, bo byłeś zabity i odkupiłeś nas Bogu swoją krwią z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu,<sup>99</sup> (10) i uczyniłeś nas królami i kapłanami<sup>100</sup> Bogu naszemu, i królować będziemy na ziemi. (11) I widziałem, i słyszałem głos wielu aniołów wokoło tronu i wokoło stworzeń i starszych. I była liczba ich dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy, i tysiące tysięcy,<sup>101</sup> (12) mówiących donośnym głosem: Godny jest ten Baranek zabity wziąć moc, bogactwo, mądrość, siłę, cześć, chwałę i błogosławieństwo. (13) I wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem jak mówiło: Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo, cześć, chwała i moc na wieki wieków. (14) I czworo stworzeń rzekło: Amen. I dwudziestu czterech starszych upadło i oddali pokłon żyjącemu na wieki wieków.<sup>102</sup>

---

<sup>95</sup> Określenie „Baranek” odnosi się do Chrystusa. Przypomina nam o tym, że Pan Jezus niczym baranek ofiarny stał się ofiarą za nasze grzechy.

<sup>96</sup> Róg jest symbolem siły, oko jest symbolem wiedzy i spostrzegawczości, a siódemka to symbol doskonałości. Obraz ten ma nam więc uzmysłwić, że Pan Jezus jest wszechmocny i wszechwiedzący.

<sup>97</sup> Zatem piecza nad przyszłymi losami świata została przekazana Chrystusowi. Nie musimy się więc obawiać!

<sup>98</sup> Instrument podobny do harfy, na którym przygrywano do psalmów.

<sup>99</sup> Zbawienie jest dostępne dla ludzi różnych narodowości i ras.

<sup>100</sup> Od czasu śmierci Chrystusa na krzyżu kult świątynny został unieważniony, a posługa kapłańska sensu stricto zniesiona. Chrystus uczynił nas kapłanami, to znaczy, że zezwolił na przystęp do Boga bez duchownych pośredników.

<sup>101</sup> To znaczy: mnóstwo nie dające się policzyć. Wyobraźnia arytmetyczna starożytnych kończyła się na liczbie dziesięć tysięcy.

<sup>102</sup> Chrystus w tym miejscu odebrał Boskie uwielbienie.

## Zdjęcie pierwszej pieczęci

**6** (1) I widziałem, gdy Baranek zdjął jedną z pieczęci,<sup>103</sup> i słyszałem jedno z czterech stworzeń mówiące jak głos gromu: Przyjdź i zobacz. (2) I widziałem, a oto biały koń. A ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu wieniec, i wyszedł jako zwycięzca, aby zwyciężał.<sup>104</sup>

## Zdjęcie drugiej pieczęci

(3) I gdy zdjął drugą pieczęć, słyszałem drugie stworzenie mówiące: Przyjdź i zobacz. (4) I wyszedł drugi koń, jaskrawo czerwony. A temu, który na nim siedział, dano, aby odebrał pokój na ziemi, aby jedni drugich zabijali, i dano mu wielki miecz.<sup>105</sup>

## Zdjęcie trzeciej pieczęci

(5) I gdy zdjął trzecią pieczęć, słyszałem trzecie stworzenie mówiące: Przyjdź i zobacz. I widziałem, a oto koń czarny. A ten, który na nim siedział, miał wagę w swojej ręce.<sup>106</sup> (6) I słyszałem głos pośrodku czworga stworzeń mówiący: Kwarta<sup>107</sup> pszenicy za denara<sup>108</sup> i trzy miarki jęczmienia za denara, a oliwy i wina nie dotykaj.

---

<sup>103</sup> W poprzednim rozdziale czytaliśmy o tym, że Bóg przekazał Chrystusowi władzę nad światem, co zawierało się w symbolicznym przekazaniu księgi. Zdejmowanie przez Chrystusa kolejnych pieczęci jest natomiast symbolem tego, że Chrystus dzięki danej Mu władzy wyzwoli na ziemi określony ciąg wydarzeń. Rozpoczyna się Sąd i wymierzanie kary.

<sup>104</sup> Pierwszym wydarzeniem spowodowanym przez Chrystusa będą wojny. Koń był środkiem transportu prawie wyłącznie dla wojskowych. Łuk był popularnym i niezwykle skutecznym rodzajem broni.

<sup>105</sup> Drugim wydarzeniem symbolizowanym przez konia koloru ognistego są bratobójcze walki, wojny domowe i niepokoje społeczne.

<sup>106</sup> Waga nie jest tu symbolem sprawiedliwości, ale starannego odmierzania małych porcji żywności w czasie jej deficytu.

<sup>107</sup> To znaczy około litra.

<sup>108</sup> Za jednego denara można było w starożytności kupić około 10 kwart pszenicy. Podana tutaj cena jest przejawem szalejącej drożyzny.

## Zdjęcie czwartej pieczęci

(7) I gdy zdjął czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego stworzenia mówiący: Przyjdź i zobacz. (8) I widziałem, oto koń szarozielony. A ten, kto na nim siedział, miał na imię śmierć, i hades<sup>109</sup> siedł za nim. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi,<sup>110</sup> aby zabijać mieczem, głodem, zarazą i przez dzikie zwierzęta ziemskie.

## Zdjęcie piątej pieczęci

(9) I gdy zdjął piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze zabitych<sup>111</sup> z powodu Słowa Bożego i z powodu świadectwa, które posiadali. (10) I wołali donośnym głosem, mówiąc: Jak długo, Panie, Święty i Prawdziwy, nie osądzisz i nie pomścisz naszej krwi na mieszkańcach ziemi?<sup>112</sup> (11) I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze krótki czas, aż dopełni się liczba ich współsług i ich braci, którzy mają być zabici, jak i oni.<sup>113</sup>

---

<sup>109</sup> W mitologii greckiej hades był miejscem przebywania umarłych. Kraina hadesu dzieliła się na trzy części: Pola Elizejskie, gdzie pociechy doznawali najbardziej zasłużeni, Erebo, do którego trafiali niczym nie wyróżniający się, oraz Tartar, do którego trafiali niegodziwcy. W Starym Testamencie istniało pojęcie „szeolu”, czyli krainy umarłych, którzy byli pozbawieni wszelkiej radości istnienia. Najznamienitszy przekład Starego Testamentu na język grecki, znany i ceniony już w czasach Jezusa, czyli tzw. Septuaginta, tłumaczy hebrajskie słowo „szeol” jako „hades”. Można więc założyć, że słowo hades zostało tu użyte w tym samym znaczeniu, jakie miało słowo „szeol” w Starym Testamencie. „Hades” oraz „szeol” często tłumaczone są jako otchłań lub piekło. Nie chodzi tu jednak o miejsce kaźni potępionych, ale raczej o grobową otchłań, która jest naturalną konsekwencją śmierci.

<sup>110</sup> A więc nie była to władza absolutna.

<sup>111</sup> Klasyczny fragment potwierdzający fakt, iż człowiek zbawiony trafia do nieba bezpośrednio po swojej śmierci i ma możliwość śledzenia losów świata w zakresie umożliwionym przez Boga.

<sup>112</sup> Jest to głos skargi z powodu cierpienia ludzi sprawiedliwych i jednoczesnego milczenia Boga, pomimo ich ewidentnej krzywdy.

<sup>113</sup> Bóg zatem zwleka z wymierzeniem sprawiedliwości tylko po to, aby więcej ludzi mogło się urodzić i dostąpić zbawienia.

## Zdjęcie szóstej pieczęci

(12) I widziałem, gdy zdjął szóstą pieczęć, a oto stało się wielkie trzęsienie ziemi, i słońce stało się czarne jak wór włosienny, i księżyc stał się jak krew, (13) i gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak jak drzewo figowe zrzuca z siebie swoje niedojrzałe figi, gdy zostaje potrząśnięte przez wielki wiatr, (14) i niebo ustąpiło jak zwój zrolowany, i każda góra i wyspa została poruszona ze swojego miejsca,<sup>114</sup> (15) i królowie ziemi i książęta, bogacze i wodzowie, mocarze, każdy niewolnik i każdy wolny ukryli się w jaskiniach i w skałach gór<sup>115</sup> (16) i rzekli góróm i skałóm: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, i przed gniewem Baranka, (17) bowiem przyszedł wielki dzień jego gniewu, a kto może się ostać?

## Czterej aniołowie

**7** (1) I potem widziałem czterech aniołów, stojących na czterech krańcach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. (2) I widziałem innego anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. I zawołał donośnym głosem ku czterem aniołóm, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu, (3) mówiąc: Nie szkodźcie ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie położymy pieczęci na czołach<sup>116</sup> sług Boga naszego.

## Kościół pielgrzymujący na ziemi

(4) I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące<sup>117</sup> opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: (5) Z pokolenia Judy

---

<sup>114</sup> Czasy ostateczne będą obfite również w katastrofy kosmiczne i klęski żywiołowe.

<sup>115</sup> Wymienienie tak odległych od siebie grup społecznych wskazuje na to, że klęski czasów końca będą dotkliwe dla wszystkich ludzi bez względu na zasobność portfela i status społeczny.

<sup>116</sup> Pieczęć jest symbolem przynależności. Opieczętowanie ma więc na celu wskazanie, że posiadacze odcisku pieczęci należą do Boga.

<sup>117</sup> Jest to liczba symboliczna: po dwanaście tysięcy z dwunastu plemion, innymi słowy, zbawieni stanowią niezwykle dużą liczbę, jest ich całe mnóstwo. Starotestamentowe dwanaście pokoleń Izraela wyobraża tutaj ogół zbawionych, czyli Kościół rozumiany jako lud Boży.

dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy opieczętowanych, (6) z pokolenia Asera dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Naftalego dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Manassesesa dwanaście tysięcy opieczętowanych, (7) z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy opieczętowanych, (8) z pokolenia Zebulona dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych.<sup>118</sup>

### **Wielkie mnóstwo ludu przed tronem Baranka – Kościół triumfujący**

(9) Potem widziałem, a oto wielkie mnóstwo ludzi, których nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu, pokolenia, ludu i języka, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odziani w białe szaty, a w ich rękach były palmy.<sup>119</sup> (10) I wołali donośnym głosem, mówiąc: Wybawienie dzięki Bogu naszemu, siedzącemu na tronie, i [dzięki] Barankowi. (11) I wszyscy aniołowie, którzy stali wokoło tronu i wokoło starszych i czworga stworzeń, upadli przed tronem na twarz i oddali pokłon Bogu, (12) mówiąc: Amen. Błogosławieństwo, chwała, mądrość, dziękczynienie, cześć, moc i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen. (13) I odpowiedział jeden ze starszych, i rzekł mi: Kim są ci, którzy są obleczeni w białe szaty i skąd przyszli? (14) I rzekłem mu: Panie, ty wiesz. I rzekł mi: To są ci, którzy przyszli z wielkiego ucisku i obmyli swoje szaty, i wybielili je we krwi Baranka. (15) Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w jego świątyni, a ten, który siedzi na tronie, rozbije nad nimi namiot. (16) Nie będą więc łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich ani słońce, ani żaden upał. (17) Bowiem Baranek, który jest pośrodku tronu, będzie ich pasł i poprowadzi ich do źródeł wód życia, i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.<sup>120</sup>

---

<sup>118</sup> Fragment ten jest zapewnieniem, że Bóg ma staranie o chrześcijan żyjących na ziemi. Troskę tę obrazowo przedstawia pieczęć na czole każdego wierzącego.

<sup>119</sup> Po wizji chrześcijan na ziemi Jan przedstawia równoległy obraz chrześcijan, którzy już zostali przyjęci do nieba. Obraz ten daje nadzieję tym, którzy jeszcze pielgrzymują, często wśród trudności, trosk, prześladowań i ucisku.

<sup>120</sup> Po chwilowym ucisku na ziemi przychodzi niczym niezmacony spokój i szczęście w niebie. Por. Iz 49, 10.

## Zdjęcie siódmej pieczęci

**8** (1) I gdy zdjął siódmą pieczęć, nastąpiło milczenie<sup>121</sup> w niebie jakby na pół godziny. (2) I widziałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, i dano im siedem trąb.<sup>122</sup> (3) I inny anioł przyszedł i stanął przed ołtarzem, mając złotą kadzielnicę. I dano mu wiele kadzidła, aby ofiarował je z modlitwami wszystkich świętych na złotym ołtarzu, który jest przed tronem. (4) I wznosił się dym kadzideł z modlitwami świętych z ręki anioła przed Bogiem. (5) I wziął anioł kadzielnicę i napełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił na ziemię, i zahuczały gromy i głosy, zajaśniały błyskawice i zatrząsa się ziemia.

## Siedmiu aniołów z trąbami

(6) I siedmiu aniołów, którzy mieli siedem trąb, przygotowało się, aby trąbić.

## Trąbią pierwsi czterej aniołowie

(7) I zatrąbił pierwszy anioł, i powstał grad i ogień, zmieszane z krwią, i zostały zrzucone na ziemię, a trzecia część drzew została spalona i wszelka trawa zielona ulegała spaleni. (8) I zatrąbił drugi anioł, i jakby wielka góra paląca ogniem została zrzuciona w morze, i trzecia część morza zamieniła się w krew. (9) I zginęła trzecia część stworzeń w morzu, mających dusze, i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu. (10) I zatrąbił trzeci anioł, i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia, i spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. (11) A imię tej gwiazdy było Piołun. I zamieniła się trzecia część wód w piołun,<sup>123</sup> i wiele ludzi pomarło od tych wód, bo stały się gorzkie. (12) I zatrąbił czwarty anioł, i została uderzona trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak że trzecia część ich zaćmiła się, i trzecia część dnia nie jaśniała, podobnie i noc. (13) I widziałem, i słyszałem jednego anioła, lecącego środkiem nieba, mówiącego donośnym głosem: Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi z powodu pozostałych głosów trąb trzech aniołów, którzy mają zatrąbić.

---

<sup>121</sup> Cisza sugeruje napięcie w oczekiwaniu na nowe wydarzenia.

<sup>122</sup> Sygnał trąby zapowiada zwykle ważne wydarzenia.

<sup>123</sup> Por. Jr 9, 14.

## Trąbi piąty anioł

**9** (1) I zatrąbił piąty anioł, i widziałem, że spadła z nieba na ziemię gwiazda, i dano jej klucz od studni czeluści. (2) I otworzyła studnię czeluści, i uniół się dym nad studnię jak dym z wielkiego pieca, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu studni.<sup>124</sup> (3) I z dymu wyszły na ziemię szarańcze,<sup>125</sup> i dano im władzę, władzę, jaką mają ziemskie skorpiony, (4) i powiedziano im, żeby nie szkodziły trawie ziemi ani żadnej zielonej rzeczy, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach. (5) I dano im, żeby ich nie zabijały, lecz dręczyły przez pięć miesięcy. A ból ich jest jak ból ukłucia skorpioną, gdy ukąsi człowieka. (6) I w te dni ludzie będą szukać śmierci, i jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie. (7) A ze swojego wyglądu szarańcze były podobne do koni przygotowanych do boju, a na ich głowach były jakby wieńce podobne do złota, a twarze ich jak twarze ludzkie. (8) I miały włosy jak włosy kobiet, a zęby ich były jak u lwów, (9) i miały pancerze jakby pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich jak stuk wozów, gdy wiele koni biegnie do boju. (10) I ogony miały podobne jak u skorpionów, i żądła, a w ogonach ich jest moc, aby szkodzić ludziom przez pięć miesięcy, (11) i miały nad sobą króla, anioła otchłani, którego imię po hebrajsku brzmi Abaddon,<sup>126</sup> a po grecku imię to brzmi Apollon.<sup>127</sup> (12) Pierwsze biada minęło. Oto idą po tamtym jeszcze dwa inne biada.

## Trąbi szósty anioł

(13) I zatrąbił szósty anioł, i słyszałem jeden głos z czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem, (14) mówiący szóstemu aniołowi, który miał

---

<sup>124</sup> Otwarcie czeluści, a następnie wydostanie się dymu symbolizują uwolnienie złych mocy.

<sup>125</sup> Szarańcza to owad podobny do konika polnego, posiadający zdolność latania. W Izraelu szarańcza była znienawidzonym przez rolników szkodnikiem. Chmara szarańczy w ciągu kilku minut mogła pożreć uprawy na znacznym areale.

<sup>126</sup> Abaddon to synonim hebrajskiego słowa „szeol”, czyli „otchłań”, „krajina umarłych”. Tutaj został spersonifikowany.

<sup>127</sup> Apollon to bóstwo z greckiej mitologii, przedstawiane często z łukiem, strzałami i szarańczą. Jak widać pogańskie bóstwa są po prostu demonami.



trąbę: Rozwiąż czterech aniołów<sup>128</sup> związanych nad wielką rzeką Eufrat. (15) I zostali rozwiązani czterej aniołowie, przygotowani na godzinę, na dzień, na miesiąc i na rok, aby zabili trzecią część ludzi.<sup>129</sup> (16) I liczba konnicy była dwakroć miriada miriad,<sup>130</sup> i usłyszałem jego liczbę. (17) A w widzeniu widziałem także konie, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze barwy ognia, hiacyntu i siarki. A głowy koni były jak głowy lwów, i z ich pysków wychodził ogień, dym i siarka. (18) Od tych trzech plag została zabita trzecia część ludzi, od ognia, od dymu i od siarki, które wychodziły z ich pysków. (19) Bowiem moc tych koni jest w ich pyskach i w ich ogonach, bo ich ogony są podobne do węzów, mają głowy, którymi szkodzą. (20) I inni ludzie, którzy nie zostali zabici tymi plagami, nie opamiętali się i nie odrzucili wyrobów swoich rąk, lecz kłaniali się demonom i bożkom złotym, srebrnym, miedzianym, kamiennym i drewnianym, które nie mogą ani widzieć, ani słyszeć, ani chodzić, (21) i oni nie opamiętali się ani ze swoich morderstw, ani ze swoich czarów, ani ze swojego nierządu, ani ze swoich kradzieży.<sup>131</sup>

### Anioł z otwartą księgą

**10** (1) I widziałem innego mocarnego anioła<sup>132</sup> zstępującego z nieba, odzianego w obłok, na głowie jego była tęczą, a jego oblicze jak słońce, i jego nogi jak ogniste słupy. (2) I miał w swojej ręce rozwinięty mały zwój, i

---

<sup>128</sup> Chodzi tu o upadłych aniołów, czyli o demony. Ich rozwiązanie symbolizuje danie im wolności do ograniczonego działania i szkodenia ludziom.

<sup>129</sup> „Przygotowani na godzinę, na dzień...” – Bóg pozwala działać złu, szatanowi i demonom na ziemi, jednak sprawuje nad nimi pełną kontrolę. Demony oraz źli ludzie są narzędziem Boga do karania grzeszników. Nie ma w tym przypadku ani chaosu.

<sup>130</sup> Miriada to dziesięć tysięcy – najwyższa znana w greckim systemie liczenia liczba. Miriada miriad to fantastyczna i niewyobrazalna dla starożytnych liczba, symbolizująca tutaj przerażającą potęgę zła.

<sup>131</sup> Opis plag przedstawionych powyżej to opis mnogości utrapień, jakie dotyczą ludzi bezbożnych, dalekich od Boga i nie ochraniających przez Niego. Czekają na nich wieczna kara w piekle, ale są oni częściowo karani już na ziemi. Jednakże w pozornym chaosie niesprawiedliwości, zła i cierpienia, które obserwujemy na świecie, nie ma nic przypadkowego – Bóg sprawuje nad historią pełną kontrolę, i to właśnie stanowi zasadniczą pociechę dla utrapionych chrześcijan.

<sup>132</sup> Jest to Anioł Pana, czyli Pan Jezus Chrystus. Jego przymioty, takie jak tęczą, słoneczne oblicze, nogi oparte na morzu i ziemi, to przymioty właściwe Bogu, symbolizujące pełnię władzy i panowanie nad żywiołami świata.

postawił swoją prawą nogę na morzu, a lewą na ziemi. (3) I zawołał donośnym głosem jak lew ryczący. I gdy zawołał, przemówiło siedem gromów swoimi głosami. (4) I gdy siedem gromów przemówiło swoimi głosami, chciałem pisać, ale usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuj to, co mówiło siedem gromów, i nie pisz tego.<sup>133</sup> (5) A anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swoją prawą rękę ku niebu (6) i przysiągł na żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co jest w nim, i ziemię, i to, co jest na niej, i morze, i to, co jest w nim, że zwłoki [w wypełnianiu się proroctw] już nie będzie. (7) Ale w dniach głosu siódmego anioła, gdy zatrąbi, dokona się tajemnica Boga, jak powiedział to swoim sługom, prorokom. (8) I głos, który słyszałem z nieba, ponownie mówił ze mną i rzekł: Idź, weź rozwinięty mały zwój z ręki anioła stojącego na morzu i na ziemi.

### **którą zjadł Jan**

(9) I poszedłem do anioła, i rzekłem mu: Daj mi mały zwój. I rzekł mi: Weź i zjedz go. I napełni twój brzuch goryczą, ale w twoich ustach będzie słodki jak miód. (10) I wziąłem mały zwój z ręki anioła i go zjadłem, i był w moich ustach słodki jak miód, ale gdy go zjadłem, mój brzuch napełnił się goryczą.<sup>134</sup> (11) I rzekł mi: Musisz ponownie prorokować przed wieloma ludźmi, narodami, językami i królami.

### **Pomiar świątyni**

**11** (1) I dano mi trzcinę<sup>135</sup> podobną do laski. I wstał anioł, mówiąc: Wstań i zmierz świątynię Boga,<sup>136</sup> ołtarz i tych, którzy w niej oddają pokłon. (2) A

---

<sup>133</sup> Mały zwój to dalszy przebieg wydarzeń. Tych jednak Pan Jezus zakazuje ujawniać, bowiem lepiej dla nas, abyśmy o nich nie wiedzieli. Nie wszystkie zamysły Boga są bowiem jawne dla ludzi.

<sup>134</sup> Zjedzenie zwoju (książeczki) symbolizuje przyswojenie sobie Słowa Bożego (por. Ez 2, 8 – 3, 3). Słowo Boże jest zawsze słodkie, to znaczy miłe i krzepiące jak miód, jednak Jego przesłanie czasami bywa gorzkie, gdy dotyczy spraw przykrych dla człowieka.

<sup>135</sup> Trzcina miernicza (tzw. kanon) była typowym w starożytności narzędziem służącym do dokonywania pomiarów.

<sup>136</sup> Świątynia jest w Nowym Testamencie symbolem Kościoła rozumianego jako zgromadzenie wszystkich chrześcijan na całym świecie. Por. 1 Kor 3, 16-17.

wyłacz zewnętrzny dziedziniec, który jest przed świątynią, i nie mierz go,<sup>137</sup> bowiem dany jest poganom. I będą deptać święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące.<sup>138</sup>

## Dwóch świadków

(3) I dam dwóm moim świadkom,<sup>139</sup> że będą prorokować tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni,<sup>140</sup> odziani we wory [pokutne]. (4) To oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, które stoją przed Bogiem ziemi. (5) I jeśli ktoś zechce im szkodzić, ogień wyjdzie z ich ust i strawi ich nieprzyjaciół. A jeśli ktoś zechce im szkodzić, tak właśnie musi zostać zabity. (6) Oni mają władzę zamknąć niebo, aby nie padał deszcz za dni ich prorocstwa, i mają władzę nad wodami, aby je przemienić w krew, i porazić ziemię wszelkimi plagami, ilekroć by chcieli. (7) A gdy dopełnią swojego świadectwa, dzikie zwierzę,<sup>141</sup> które wychodzi z otchłani, stoczy z nimi bitwę, zwycięży ich i ich zabije. (8) I zwłoki ich będą leżeć na ulicy wielkiego

---

Mierzenie świątyni to obraz tego, że Bóg zna dokładnie tych, którzy naprawdę są chrześcijanami oraz troszczy się o nich i chroni ich.

<sup>137</sup> Zewnętrzny dziedziniec to nominalni chrześcijanie, którzy w istocie są oszustami religijnymi. Formalnie przynależą oni do instytucji kościelnych, a nawet pełnią różne funkcje, lecz nie z czystych intencji, ale dla osobistych korzyści. Ich również Bóg bezbłędnie rozpoznaje i nie obejmuje ich ani troską, ani opieką, co wyraża się symbolicznie w zakazie mierzenia „przedsionka”.

<sup>138</sup> Czterdzieści dwa miesiące to innymi słowy trzy i pół roku. Jak wiemy, siódemka jest w Apokalipsie liczbą symboliczną wyrażającą pełnię i doskonałość. Zatem trzy i pół (połowa siódemki) musi być czymś odwrotnym. Znaczy to, że okres trwania przy Kościele fałszywego „przedsionka” oraz deptanie Kościoła przez pogan nie będzie trwało wiecznie. Sytuacja taka jest rzeczywistością doczesną, niedoskonałą, i będzie miała swój kres.

<sup>139</sup> Świadek to ktoś, kto przekazuje przesłanie o Chrystusie, często męczennik. Być może chodzi o apostołów, którzy zginęli w Jerozolimie śmiercią męczeńską. Nie wykluczone, że są oni personifikacją całego Kościoła, a jest ich dwóch, bo jeden wywodzi się judaizmu, a drugi z pogan.

<sup>140</sup> A zatem czterdzieści dwa miesiące, czyli trzy i pół roku. Świadectwo Kościoła dotyczy tylko doczesności, obecnego czasu. W niebie nie będzie już potrzebne.

<sup>141</sup> Dzikie zwierzę może oznaczać jedną osobę, eschatologicznego antychrysta, który będzie prześladował Kościół u schyłku dziejów. Zwierzę można też rozumieć jako totalitarny i demoniczny system państwowy, skrajnie wrogi chrześcijaństwu.

miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egiptem,<sup>142</sup> tam też nasz Pan został ukrzyżowany. (9) I wielu z ludów i z pokoleń, i z języków, i z narodów patrzeć będą na zwłoki przez trzy i pół dnia,<sup>143</sup> a ich zwłok nie dopuszczą złożyć do grobu. (10) I mieszkańcy ziemi będą radować się nad nimi i będą się weselić, i pošlą dary jedni drugim dlatego, że ci dwaj prorocy dręczyli mieszkańców ziemi. (11) A po trzech i pół dnia duch życia od Boga wstąpił w nich, i stanęli na nogach, a wielki strach padł na tych, którzy na nich patrzyli. (12) I usłyszeli donośny głos z nieba, mówiący im: Wstąpcie tu. I wstąpili do nieba w obłoku, i patrzyli na nich ich nieprzyjaciele. (13) I w tej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i zginęło podczas trzęsienia ziemi siedem tysięcy imion ludzi. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu niebiańskiemu. (14) Drugie biada minęło. Oto trzecie biada wkrótce przyjdzie.

### **Trąbi siódmy anioł**

(15) I zatrąbił siódmy anioł, i zabrzmiały donośne głosy w niebie, mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Jego Pomazańca, i królować będzie na wieki wieków.<sup>144</sup> (16) I dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą przed Bogiem na swoich tronach, upadło na twarz i oddało pokłon Bogu, (17) mówiąc: Dziękujemy Tobie, Panie, Boże Wszechmogący, który jesteś i byłeś, i który masz przyjść, że wzięłeś swoją wielką moc i zacząłeś królować. (18) Lecz narody zawrzały gniewem. Wówczas zawrzał i w Tobie gniew. Nadszedł też czas, aby umarli zostali osądzeni, aby oddać zapłatę twoim sługom, prorokom i świętym oraz bojącym się Twojego imienia, małym i wielkim, i zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. (19) I otworzono świątynię Boga w niebie, i ukazała się skrzynia przymierza jego w jego świątyni. I zajaśniały błyskawice, rozbrzmiały głosy, gromy, ziemia się zatrzęsła i spadł gęsty grad.

---

<sup>142</sup> Wielkie miasto, którego symboliczną nazwą jest Sodomą i Egipt, to po prostu zepsuty do szpiku kości świat, a więc ogół bezbożnych ludzi żyjących w czasach ostatecznych.

<sup>143</sup> Trzy i pół dnia, czyli skończoną ilość czasu. Cierpienie Kościoła nie będzie więc trwać wiecznie, a dotyczy tylko czasu obecnego.

<sup>144</sup> Nawet jeśli wydaje nam się, że świat jest owładnięty przez zło, to musimy zawsze pamiętać, że to Chrystus jest prawdziwym jego władcą.

## Kobieta przyobleczona w słońce

**12** (1) I ukazał się na niebie wielki znak: Kobieta,<sup>145</sup> przyobleczona w słońce, i księżyc pod jej nogami, a na jej głowie był wieniec z dwunastu gwiazd.<sup>146</sup> (2) I będąc brzemienną, krzyczy wśród bólów porodowych i mąk rodzenia. (3) I ukazał się inny znak na niebie, i oto wielki ognisty smok, z siedmioma głowami i dziesięcioma rogami, a na głowach jego siedem koron. (4) A ogon jego zmiotł trzecią część gwiazd niebiańskich, i zrzucił je na ziemię. I smok stanął przed kobietą, która miała urodzić, aby, skoro urodzi, pożreć jej dziecko. (5) I urodziła syna, mężczyznę, który ma paść wszystkie narody laską żelazną, a jej dziecko zostało porwane do Boga i do jego tronu.<sup>147</sup>

## Kobieta ucieka na pustynię

(6) A kobieta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby tam ją żywiono<sup>148</sup> przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.<sup>149</sup> (7) I nastąpiła wojna w niebie. Michał i jego aniołowie walczyli przeciwko smokowi,<sup>150</sup> i smok walczył i jego aniołowie. (8) Ale nie przemogli, i nie znalazło się już miejsce dla nich w niebie. (9) I został zrzucony smok wielki, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały zamieszkały świat, został zrzucony na ziemię, i zostali z nim zrzućeni jego aniołowie. (10) I słyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie i moc, i Królestwo Boga naszego, i władza jego Pomazańca, gdyż zrzucony został oskarżyciel naszych braci, który ich oskarżał przed Bogiem naszym we dnie i w nocy. (11) A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo swojego świadectwa, i nie umiłowali swojej duszy aż do śmierci. (12) Dlatego

---

<sup>145</sup> Kobieta to symbol ludu Bożego, począwszy od Abrahama, Izaaka i Jakuba, na Kościele skończywszy.

<sup>146</sup> Por. Rdz 37, 9, gdzie słońce, księżyc i gwiazdy kłaniają się Józefowi, jako protoplaście Izraela.

<sup>147</sup> Lud Boży, Izrael, wydał swojego Syna – Chrystusa, Pana. Por. Iz 66, 7.

<sup>148</sup> Wierni Bogu ludzie często przeżywają trudności i prześladowania, czego obrazem jest ucieczka na pustynię. Jednakże nawet na pustyni (por. wędrówkę Izraela przez pustynię do Ziemi Obiecanej) Bóg ma o swój lud staranie i opiekuje się nim. Tak jest i dzisiaj, gdy Pan Jezus troszczy się o swój Kościół.

<sup>149</sup> A więc trzy i pół roku. Czas próby i doświadczenia, zarazem opieki Bożej, będzie trwał przez cały obecny czas aż do powrotu Pana Jezusa.

<sup>150</sup> Smok, wyobrażany w starożytności jako duży wąż, jest symbolem szatana.

rozweselcie się niebiosa i wy, którzy mieszkacie w nich! Biada mieszkańcom ziemi i morza! Bo zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, wiedząc, że ma niewiele czasu.

### **Smok ją prześladowuje**

(13) A gdy widział smok, że został zrzucony na ziemię, prześladował kobietę,<sup>151</sup> która urodziła mężczyznę. (14) I dano kobiecie dwa skrzydła wielkiego orła, aby odleciała na swoje miejsce z dala od oblicza węża na pustynię, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu.<sup>152</sup> (15) I wypuścił wąż ze swojej paszczy za kobietą wodę jak rzekę, aby porwała ją rzeka. (16) Ale ziemia pomogła kobiecie, i otworzyła ziemia swoje usta, i pochłonęła rzekę, którą wypuścił smok ze swojej paszczy. (17) I rozgniewał się smok na kobietę, i poszedł walczyć z innymi z jej nasienia, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

### **Dzikie zwierzę wychodzące z morza**

**13** (1) I stanąłem na piasku morskim, i widziałem dzikie zwierzę<sup>153</sup> wychodzące z morza, mające siedem głów i dziesięć rogów,<sup>154</sup> a na jego rogach było dziesięć koron, a na jego głowach imiona bluźnierstwa. (2) A dzikie zwierzę, które widziałem, było podobne do pantery, a nogi jego jak u niedźwiedzia, a paszcza jego jak paszcza lwa.<sup>155</sup> I dał mu smok swoją moc i

---

<sup>151</sup> Szatan, na ile mu to dane, próbuje zwodzić i prześladować lud Boży.

<sup>152</sup> Choć Kościół doświadcza prześladowań, to jednak znów Apostoł podkreśla, że nieustannie może liczyć na pomoc Boga. „Czas i czasy, i połowę czasu” – określenie to ma takie samo znaczenie jak trzy i pół roku. Chodzi o cały obecny wiek, doczesność, okres aż do powrotu Chrystusa.

<sup>153</sup> Dzikie zwierze (bestia) jest tu symbolem ziemskiego państwa politycznego, wrogiego chrześcijaństwu. Archetypem tego Państwa jest oczywiście starożytne Imperium Rzymskie, lecz jego symbolika roztacza się na wszystkie totalitarne reżymy w przyszłości, aż ostatecznie wskazuje na imperium eschatologiczne, będące dziełem szatana.

<sup>154</sup> To znaczy: wyjątkowo potężne.

<sup>155</sup> To znaczy, że reżym ten będzie dziki, agresywny i brutalny, zupełnie jak drapieżne zwierzęta.

swój tron, i wielką władzę.<sup>156</sup> (3) I widziałem jedną z jego głów jakby zabita na śmierć, ale jego śmiertelna rana została uleczone. Wtedy w podziwie cała ziemia szła za dzikim zwierzęciem. (4) I oddawali pokłon smokowi, który dał moc dzikiemu zwierzęciu, i oddawali pokłon dzikiemu zwierzęciu, mówiąc: Kto jest podobny do dzikiego zwierzęcia? Kto z nim może walczyć? (5) I dano mu usta, mówiące rzeczy wyniosłe i bluźniercze, i dano mu władzę działania przez czterdzieści dwa miesiące.<sup>157</sup> (6) I otworzyło swoje usta by bluźnić przeciwko Bogu, aby bluźnić jego imieniu i jego przybytkowi, i tym, którzy mieszkają w niebie. (7) Pozwolono mu też walczyć ze świętymi i ich zwyciężać.<sup>158</sup> I dano mu władzę nad wszelkim pokoleniem i językiem, i narodem. (8) I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, których imiona od założenia świata nie są zapisane w księdze życia zabitego Baranka. (9) Jeśli ktoś ma uszy, niech słucha! (10) Jeśli ktoś jest prowadzony do niewoli, pójdzie do niewoli. Jeśli ktoś na zabicie mieczem, będzie zabity mieczem. Tu jest wytrwałość i wiara świętych.<sup>159</sup>

### **Inne dzikie zwierzę wychodzące z ziemi**

(11) I widziałem inne dzikie zwierzę wychodzące z ziemi,<sup>160</sup> i miało dwa rogi podobne do rogów baranka, a mówiło jak smok. (12) I ma całą władzę działania pierwszego dzikiego zwierzęcia przed nim, i czyni, że ziemia i mieszkańcy jej oddają pokłon pierwszemu dzikiemu zwierzęciu, którego

---

<sup>156</sup> Władza pochodzi od Boga (por. Rz 13, 1), jednakże również i szatan, w wyznaczonych mu przez Boga ramach, dysponuje pewną władzą, którą może przekazywać komu zechce (por. kuszenie Pana Jezusa na pustyni).

<sup>157</sup> A więc trzy i pół roku. Oznacza to, że władza każdego bluźnierczego reżymu jest doczesna, a jej koniec bliski.

<sup>158</sup> W oczach pogan Kościół chrześcijański może wydawać się czasem pokonany politycznie.

<sup>159</sup> Nasza wiara musi być mocna i niezłomna, nawet jeśli grozi nam więzienie lub kara śmierci.

<sup>160</sup> Drugim dzikim zwierzęciem, wychodzącym z ziemi, są „rzecznicy i kapłani” demonicznego imperium zła, które w poprzednim passusie było symbolizowane przez potwora wychodzącego z morza (M. Wojciechowski), swego rodzaju inżynierowie społeczni odpowiedzialni za propagandę i wdrożenie bezbożnej ideologii. Władza polityczna imperium (pierwszy potwór) oraz sprzymierzona z nim władza duchowa (drugi potwór) tworzą spójny system zniewolenia poddanych. Poddani ci będą postawieni przed wyborem: być posłusznymi i otoczyć reżym boskim kultem lub sprzeciwić się, biorąc na się prześladowania.

śmiertelna rana została uleczona. (13) I czyni wielkie cuda, tak że i sprowadza ogień na ziemię z nieba przed ludźmi, (14) i zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, które mu dano czynić przed dzikim zwierzęciem, mówiąc mieszkańcom ziemi, aby uczynili obraz dzikiego zwierzęcia, które ma ranę od miecza, a ożyło. (15) I dano mu wlać ducha w obraz dzikiego zwierzęcia, żeby obraz zwierzęcia mówił, i sprawił to, aby został zabity każdy, kto nie odda pokłonu obrazowi zwierzęcia. (16) I czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, otrzymali piętno na swojej prawej ręce albo na swoich czołach, (17) i żeby nikt nie mógł kupować ani sprzedawać, oprócz tego, który ma piętno albo imię dzikiego zwierzęcia, albo liczbę jego imienia.<sup>161</sup> (18) Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę dzikiego zwierzęcia, bowiem jest to liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć.<sup>162</sup>

## Baranek na górze Syjon

**14** (1) I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon,<sup>163</sup> a z nim sto czterdzieści cztery tysiące mających jego imię i imię jego Ojca napisane na swoich czołach. (2) I słyszałem głos z nieba jak głos wielu wód, i jak głos wielkiego gromu, a głos, który usłyszałem, brzmiał jak głos harfarzy grających na swoich harfach. (3) I śpiewali jakby nową pieśń przed tronem i przed czworgiem istot żywych, i przed starszymi, i nikt nie mógł nauczyć się

---

<sup>161</sup> Ludzie nieposłuszni władzy eschatologicznego imperium zła staną się społecznymi banitami, pozbawionymi prawa nawet do uczestniczenia w życiu gospodarczym państwa.

<sup>162</sup> Mamy więc zagadkę: kim lub czym jest drugi potwór, wychodzący z ziemi? Po pierwsze dowiadujemy się, że jest to człowiek, gdyż Apostoł pisze: „jest to liczba człowieka.” Po drugie dowiadujemy się, że liczbą tego człowieka jest sześćset sześćdziesiąt sześć. Należy się tu odwołać do paralelnych tekstów Starego Testamentu, gdzie w 1 Krl 10, 14 oraz w 2 Krn 9, 13 mowa jest o 666 talentach wpływających do skarbcza z tytułu podatków, co było uważane za sumę ogromną. Określenie dzikiego zwierzęcia liczbą 666 może więc sugerować zdzierstwo podatkowe nadchodzącego reżymu. Poza tym liczba 6 jako niepełna siódemka jest znakiem szatana. Osoby przyjmujące znak szatana stają się jego własnością, analogicznie do tych, którzy stają się własnością Boga przyjmując Jego imię.

<sup>163</sup> Góra Syjon to miejsce geograficzne, ale tu posłużyła za synonim miejsca świętego, naznaczonego Bożą obecnością.



tej pieśni,<sup>164</sup> oprócz tych stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy są wykupieni z ziemi. (4) To są ci, którzy nie skalali się z kobietami, bo są dziewiczy.<sup>165</sup> To są ci, którzy idą za Barankiem, dokądkolwiek idzie. Ci wykupieni są z ludzi, jako pierwociny dla Boga i Baranka. (5) A w ustach ich nie znalazła się zdrada, bowiem są bez skazy przed tronem Bożym.

## **Aniołowie ogłaszają karę dla bezbożnych**

(6) I widziałem innego anioła lecącego środkiem nieba, który miał wieczną Ewangelię, aby ją ogłaszać mieszkańcom ziemi i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi, (7) i mówił donośnym głosem: Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina jego sądu, i oddajcie pokłon temu, który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wód. (8) A za nim szedł inny anioł, mówiąc: Upadł, upadł Babilon,<sup>166</sup> miasto wielkie! Bo napoił winem gniewu swojego nierządu wszystkie narody. (9) I szedł za nim trzeci anioł, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś odda pokłon dzikiemu zwierzęciu i jego obrazowi, i jeśli weźmie zamię na swoje czoło albo na swoją rękę, (10) ten będzie pić z wina Bożego gniewu, z wina zmieszanego i nierozcieńczonego<sup>167</sup> w kielichu jego gniewu, i będzie męczony w ogniu i siarce przed świętymi aniołami i przed Barankiem. (11) A dym ich męki unosi się na wieki wieków,<sup>168</sup> i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon dzikiemu zwierzęciu i jego obrazowi, i jeśli ktoś przyjmuje zamię jego imienia. (12) Tu jest cierpliwość świętych, tu są ci, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. (13) I usłyszałem głos z nieba, mówiący do

---

<sup>164</sup> Zrozumienie niebiańskiej pieśni wymagało duchowej wrażliwości, która w przypadku słuchaczy okazała się niedostateczna.

<sup>165</sup> Do tej pory akty płciowe nierządu były symbolem raczej niewierności doktrynalnej, religijnej, kultycznej. Zatem w tym kontekście dziewictwo oznaczałoby nie wstrzeźliwość seksualną, ale dozgonną wierność Chrystusowi. Pogląd ten wydaje się słuszny również dlatego, że odniesienie słowa „dziewica” do mężczyzny w języku greckim zdaje się być niepoprawne.

<sup>166</sup> Babilon to kolejne określenie demonicznego imperium zła, o którym była mowa w poprzednich fragmentach.

<sup>167</sup> W starożytności pito prawie wyłącznie wino rozcieńczane wodą. Fakt, iż wino gniewu jest nierozcieńczone, świadczy o tym, że Bóg wyrazi swój gniew w sposób skondensowany, bez żadnej taryfy ulgowej.

<sup>168</sup> Kara piekła jest wieczna, to znaczy, że cierpienie ludzi skazanych na tę karę nigdy się nie skończy.

mnie: Napisz: Szczęśliwi są odtąd umarli, którzy umierają w Panu. Tak, mówi Duch, aby odpoczywali od swoich trudów, a czyni ich idą za nimi.<sup>169</sup> (14) I widziałem a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, który miał na swojej głowie złoty wieniec, a w swojej ręce ostry sierp. (15) I inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem do tego, który siedział na obłoku: Zapuść swój sierp i żnij, gdyż dla ciebie przyszła godzina żniwa, ponieważ dojrzało żniwo ziemi. (16) I zrzucił ten, który siedział na obłoku, swój sierp na ziemię, i zżętą została ziemia. (17) I inny anioł wyszedł ze świątyni, która jest w niebie, mając także ostry sierp. (18) I inny anioł wyszedł z ołtarza, który miał władzę nad ogniem, i zawołał donośnym głosem do tego, który miał ostry sierp, mówiąc: Zapuść swój ostry sierp i obetnij winne grona ziemi, bo ich winne grona są dojrzałe. (19) I zrzucił anioł swój sierp na ziemię, i obciął winne grona ziemi, i wrzucił je do wielkiej tłoczni Bożego gniewu.<sup>170</sup> (20) I deptano tłocznię poza miastem, i wyszła krew z tłoczni aż do końskich wędzideł na tysiąc sześćset stadiów.<sup>171</sup>

### Aniołowie z plagami

**15** (1) I widziałem inny znak na niebie, wielki i dziwny: Siedmiu aniołów mających siedem ostatnich plag, bo przez nie dopełnił się gniew Boży. (2) I widziałem jakby szklane morze, zmieszane z ogniem, i tych, co otrzymali zwycięstwo nad dzikim zwierzęciem i nad jego obrazem, i nad jego znamieniem, i nad liczbą jego imienia, stojących nad szklanym morzem, mających harfy Boże.<sup>172</sup> (3) I śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i dziwne są twoje dzieła, Panie, Boże Wszechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są twoje drogi, o Królu świętych! (4) Kto by się ciebie nie bał, Panie! I nie wielbił twojego imienia? Bo ty

---

<sup>169</sup> Chociaż mogłoby się wydawać, że bezbożni zwyciężają, a cierpiący prześladowania chrześcijanie odnieśli porażkę, to w istocie jest dokładnie odwrotnie. Bezbożnicy, mimo doczesnych sukcesów, będą cierpieć wieczne męki w piekle, podczas gdy chrześcijanie dochowujący wierności Chrystusowi pociechy w niebie.

<sup>170</sup> Obecna sytuacja domaga się Bożego sądu, nagrodzenia tych, którzy uwierzyli w Chrystusa, ukarania zaś tych, którzy go odrzucili.

<sup>171</sup> 1600 stadiów to 4 razy 4 razy 100, więc cztery strony świata pomnożone przez cztery i sto, czyli po prostu cały świat. Gniew Boży, a także Jego sąd i kara, ogarnie cały świat.

<sup>172</sup> Bóg w tej wizji jest otoczony przez tych, którzy nie ulekli się prześladowania dzikiego zwierzęcia, czyli bezbożnego imperium, o którym była mowa wcześniej.

jedynie jesteś święty, bo wszystkie narody przyjdą i oddadzą pokłon przed tobą, bo okazały się twoje sprawiedliwe sądy. (5) I potem widziałem, i oto otworzyła się świątynia namiotu świadectwa w niebie, (6) i wyszło ze świątyni siedmiu aniołów, mających siedem plag, którzy obleczeni byli w czyste i lśniące płótno i przepasani na piersiach złotymi pasami. (7) I jedno z czworga istot żywych dało siedmiu aniołom siedem złotych czasz, pełnych gniewu Boga, żyjącego na wieki wieków. (8) I napełniona została świątynia dymem od chwały Bożej i od jego mocy, i nikt nie mógł wejść do świątyni, póki nie skończy się siedem plag siedmiu aniołów.<sup>173</sup>

### **Wylanie siedmiu czasz gniewu Bożego**

**16** (1) I słyszałem donośny głos ze świątyni mówiący siedmiu aniołom: Idźcie i wylejcie siedem czasz gniewu Bożego na ziemię. (2) I wyszedł pierwszy, i wylał swoją czaszę na ziemię.<sup>174</sup> I pojawił się zły i szkodliwy wrzód na ludziach, którzy mieli znamię dzikiego zwierzęcia, i którzy oddawali pokłon jego obrazowi. (3) I drugi anioł wylał swoją czaszę w morze. I stała się krew jakby umarłego, i wszelka istota żywa umarła w morzu. (4) I trzeci anioł wylał swoją czaszę na rzeki i na źródła wód. I stały się krwią. (5) I słyszałem anioła wód, mówiącego: Sprawiedliwy jesteś Panie, który jesteś i byłeś święty, że tak osądziłeś. (6) Ponieważ wylewali krew świętych i proroków, dałeś im też pić krew, bo na to zasłużyli. (7) I słyszałem ołtarz, mówiący: Tak, Panie, Boże Wszechmogący! Prawdziwe i sprawiedliwe są twoje sądy. (8) I czwarty anioł wylał swoją czaszę na słońce. I dano mu moc palenia ludzi żarem ognia. (9) I byli popaleni ludzie wielkim żarem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami. I nie opamiętali się, aby oddać mu chwałę. (10) I piąty anioł wylał swoją czaszę na tron dzikiego zwierzęcia. I w jego królestwie stała się ciemność, i gryźli swoje języki z bólu, (11) i bluźnili Bogu niebieskiemu za swój ból i za swoje wrzody, i nie opamiętali się ze swoich czynów. (12) I szósty anioł wylał swoją czaszę na wielką rzekę Eufrat. I wyszła jej woda, aby została przygotowana droga dla królów od wschodu

---

<sup>173</sup> Bóg święty i sprawiedliwy z pewnością zaangażuje w sprawy świata przeżartego przez zło, aby skłonić niektórych do opamiętania się oraz ukarać opornych. Uczyni to przez plagi.

<sup>174</sup> Ludzi na świecie dotykają różne nieszczęścia, począwszy od chorób, na wojnach skończywszy. Wszystko to ma służyć nawróceniu ludzi, jednak ci, jak się za chwilę okaże, zaprzepaszczą swoją szansę.

słońca.<sup>175</sup> (13) I widziałem z ust smoka i z ust dzikiego zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka wychodzące trzy nieczyste duchy, podobne do żab. (14) To są bowiem czyniące cuda duchy demonów, które wychodzą do królów ziemi i do całego zamieszkałego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego. (15) Oto idę jak złodziej. Szczęśliwy, który czuwa i strzeże swoich szat, aby nie chodził nago i nie widziano jego hańby. (16) I zgromadził ich na miejsce, zwane po hebrajsku Armagedon.<sup>176</sup> (17) I siódmy anioł wylał swoją czaszę w powietrze. I dobył się głos donośny z niebiańskiej świątyni, od tronu, mówiący: Stało się. (18) I podniosły się głosy i gromy, i zajaśniały błyskawice, i ziemia mocno się zatrzęsła tak, nigdy wcześniej, odkąd ludzie są na ziemi, tak potężne trzęsienie ziemi, tak wielkie. (19) I miasto wielkie<sup>177</sup> zostało rozerwane na trzy części, i upadły miasta pogan. I został wspomniany przed Bogiem wielki Babilon, aby dać mu kielich wina zapalczywości swojego gniewu. (20) I każda wyspa uciekła, i góry nie zostały znalezione. (21) I wielki grad, ważący jakby talent, spadł z nieba na ludzi, i bluźnili ludzie Bogu z powodu plagi gradu, bo plaga jego była bardzo wielka.

### **Wielka prostytutka i dzikie zwierzę**

**17** (1) I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką prostytutką,<sup>178</sup> siedzącą nad wielkimi wodami, (2) z którą prostytuowali się<sup>179</sup> królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi upili się winem jej nierządu. (3) I zaniósł mnie w duchu na

---

<sup>175</sup> W 539 r. przed Chr. Persowie przekopali kanał, który umożliwił skierowanie wód Eufratu w inne koryto, przekroczenie Eufratu suchą nogą i zaatakowanie Babilonu. Babilon jest symbolem totalitarnego reżymu, a zatem w przepowiedni kryje się groźba najazdu potęg militarnych z bliskiego wschodu i wojna z nimi.

<sup>176</sup> Armagedon – symboliczne miejsce, w którym ma nastąpić starcie sił zła z Bogiem. Nazwa „Armagedon” pochodzi od hebrajskiego słowa „har”, czyli „góra”, oraz miasta Megiddo, leżącego niedaleko wzgórz Karmelu. Miejsce to było strategiczne z militarne punktu widzenia i dlatego dochodziło tam do licznych bitew.

<sup>177</sup> Chodzi o Rzym, będący w Apokalipsie uosobieniem całego grzesznego świata.

<sup>178</sup> Wielka prostytutka to Rzym będący stolicą Imperium Romanum. W przenośni Rzym uosabia eschatologiczne państwo, ovladnięte przez przemoc, rozpustę, zgniliznę moralną i żądę bogactwa.

<sup>179</sup> Prostytucja w sensie biblijnym oznacza bałwochwalstwo, czyli kult bożków pogańskich.

pustynię. I widziałem kobietę siedzącą na szkarłatnym dzikim zwierzęciu, pełnym bluźnierczych imion, które miało siedem głów<sup>180</sup> i dziesięć rogów.<sup>181</sup> (4) A kobieta przyobleczona była w purpurę i w szkarłat, i ozłocoła, i ozdobiona drogim kamieniem i perłami, mając w swojej ręce złoty kielich, pełen obrzydliwości i nieczystości swojej prostytutce. (5) A na jej czole było napisane imię: Tajemnica, wielki Babilon,<sup>182</sup> matka prostytutek i obrzydliwości ziemi. (6) I widziałem kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusa, i zdziwiłem się, widząc ją, wielkim zdziwieniem. (7) I rzekł mi anioł: Dlaczego się zdziwiłeś? Ja powiem tobie tajemnicę tej kobiety i dzikiego zwierzęcia, które ją nosi, i ma siedem głów i dziesięć rogów.

### Jakie mają znaczenie

(8) Dzikie zwierzę, które widziałeś, było, i już go nie ma, i ma wyjść z przepaści i idzie na zgubę. I zdziwią się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze życia od założenia świata, widząc dzikie zwierzę, które było, i nie ma go, i ma ponownie być.<sup>183</sup> (9) Tu potrzebna jest rozważa, o mający mądrość!<sup>184</sup> Siedem głów to siedem gór, na których siedzi kobieta, (10) i jest siedmiu królów. Pięciu upadło, i jest jeden, inny jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, ma pozostać na krótko. (11) I dzikie zwierzę, które było i nie ma go, ten jest ósmy, i jest z owych siedmiu,<sup>185</sup> i idzie na zgubę.<sup>186</sup> (12) I dziesięć rogów, które widziałeś, to jest dziesięciu królów, którzy jeszcze nie wzięli królestwa, ale wezmą władzę jako królowie z dzikim zwierzęciem na jedną godzinę. (13) Ci mają jeden zamysł, i oddadzą swoją moc i władzę dzikiemu zwierzęciu. (14) Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są

---

<sup>180</sup> Rzym zbudowany został na siedmiu wzgórzach.

<sup>181</sup> Chodzi o państwo potężne i zasobne.

<sup>182</sup> Babilon to kryptonim Rzymu.

<sup>183</sup> Stwierdzenie to utwierdza nas w przekonaniu, że Rzym jest jedynie archetypem nadchodzącego systemu społecznego – był, potem go nie było, ale znów ma przyjść.

<sup>184</sup> Wykrzyknienie wskazujące na alegoryczny sens opisywanych tu zdarzeń.

<sup>185</sup> To znaczy, że jest władcą ziemskim, człowiekiem, choć inspirowanym przez szatana.

<sup>186</sup> Pięciu królów to symbol wszystkich władców, którzy panowali przed czasem spisania Apokalipsy, szósty – to król współczesny autorowi Apokalipsy, siódmy to symbol władców od czasu Apokalipsy do czasu eschatonu, a ósmy to Antychryst, potworny i bezbożny władca, którego pokona Chrystus.

powołani, wybrani i wierni. (15) I powiedział mi: Wody, które widziałeś, gdzie siedzi prostytutka, to ludy i tłumy, i narody, i języki. (16) I dziesięć rogów, które widziałeś na dzikim zwierzęciu, ci będą mieć w nienawiści prostytutkę, i uczynią ją spustoszoną i nagą, a jej ciało zjedzą, a ją samą spalą ogniem. (17) Bowiem Bóg dał to do ich serc, aby czynili jego zamysł,<sup>187</sup> i to jednomyślnie, i dali swoje królestwo dzikiemu zwierzęciu, aż wypełnią się Słowa Boże. (18) A kobieta, którą widziałeś, jest wielkim miastem, które króluje nad królami ziemi.

## Upadek Babilonu

**18** (1) I potem widziałem anioła zstępującego z nieba, mającego wielką władzę, i cała ziemia została oświetlona [blaskiem] jego chwały. (2) I zawołał potężnym głosem, mówiąc: Upadł, upadł wielki Babilon<sup>188</sup> i stał się mieszkaniem demonów i schronieniem wszelkiego nieczystego ducha i schronieniem wszelkiego nieczystego i wstrętnego pactwa, (3) dlatego że wszystkie narody piły z wina zapalczywości jego nierządu, a królowie ziemi uprawiali z nim nierząd, i kupcy ziemscy wzbogacili się na mocy jego przepychu. (4) I słyszałem inny głos, mówiący z nieba: Wyjdźcie z niego, mój ludu, abyście nie byli współuczestnikami jego grzechów, i aby was nie dotknęły jego plagi.<sup>189</sup> (5) Bowiem jego grzechy dosięgły aż do nieba, i wspominał Bóg na jego nieprawości. (6) Oddajcie mu, jak i on wam oddawał, w dwójnasób oddajcie mu według jego czynów. Do kielicha, do którego nalewał, nalejcie mu w dwójnasób. (7) Ile się chlubił i żył w przepychu, tyle mu dajcie męczarni i smutku, bo mówi w swoim sercu: Siedzę jak królowa i nie jestem wdową, a bólu nie ujrzę. (8) Dlatego w jednym dniu spadną na niego plagi: śmierć i smutek, i głód, i będzie spalony ogniem, bo mocarny jest Pan Bóg, który go osądzi.

---

<sup>187</sup> Władcy ziemscy, choć często bezbożni, mogą być, gdy Bóg tego zechce, narzędziem w wymierzaniu kary.

<sup>188</sup> Chociaż bezbożne imperia wydają się być trwałe i wszechmocne, to jednak Bóg nie pozwoli na ich wieczne istnienie i pławienie się w luksusie.

<sup>189</sup> Chrześcijanie nie powinni współpracować z władzami państwowymi, aby nie stać się współwinnymi grzechów przez nie popełnionych.

## Biadanie nad Iosem Babilonu

(9) I będą go opłakiwać i lamentować nad nim królowie ziemi,<sup>190</sup> którzy z nim uprawiali nierząd i żyli w przepychu, gdy ujrzą dym jego pożaru, (10) stojąc z daleka z powodu strachu przed jego męką i mówiąc: Biada, biada ci, Babilonie, miasto wielkie, miasto mocne, gdyż w jednej godzinie nadszedł twój sąd! (11) I kupcy ziemscy będą płakać i lamentować nad nim, dlatego że nikt już nie kupuje ich towaru, (12) towaru ze złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i cienkiego lnu, i purpury, i jedwabiu, i szkarłatu, i żadnego towaru z drzewa tujowego, i żadnej rzeczy z kości słoniowej, i żadnej rzeczy z drzewa najkosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru, (13) i cynamonu, i wonności, i mirry, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki przedniej, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i ciał i ludzkich dusz.<sup>191</sup> (14) I owoce pożądliwości twojej duszy odeszły od ciebie, i odeszły od ciebie wszystkie rzeczy tłuste i wspaniałe, których już nie znajdziesz. (15) Kupcy tych rzeczy, którzy wzbogacili się na nim, będą stać z daleka z powodu strachu przed jego męką, płacząc i narzekając (16) i mówiąc: Biada, biada ci, o miasto wielkie, obleczone w bisior i w purpurę, i w szkarłat, i ozłoczone złotem i drogimi kamieniami, i perłami, gdyż w jednej godzinie zniszczone zostało tak wielkie bogactwo. (17) I każdy sternik, i wszyscy pływający na okrętach, i żeglarze, i ci, co na morzu pracują, stanęli z daleka (18) i zawołali, widząc dym jego pożaru, mówiąc: Co jest podobnego do tego wielkiego miasta! (19) I sypali proch na swoje głowy i wołali, płacząc i narzekając, mówiąc: Biada, biada ci, o miasto wielkie, w którym wzbogacili się wszyscy, mający okręty na morzu z jego dostatku, gdyż w jednej godzinie zostało spustoszone.

## Radość w niebie

(20) Rozraduj się nad nim, niebo i święci apostołowie, i prorocy, bowiem Bóg wykonał nad nim wasz sąd.<sup>192</sup> (21) I jeden mocarny anioł podniósł jakby wielki młyński kamień i rzucił go w morze, mówiąc: Z takim rozmachem będzie wrzucony Babilon, miasto wielkie, i już go więcej nie znajdą. (22) I

---

<sup>190</sup> Totalitarne i bezbożne reżymy są często źródłem władzy, chwały i dobrobytu dla wąskiej grupy oligarchów. Stąd wynika smutek po upadku Babilonu.

<sup>191</sup> Chodzi o niewolników.

<sup>192</sup> Zniszczenie grzechu i źródła zgorszenia na ziemi jest bez wątpienia powodem do radości.

głos cytrystów i śpiewaków, i flecistów, i trębaczy nie będzie więcej w tobie słyszany, i żaden rzemieślnik jakiegokolwiek rzemiosła więcej nie znajdzie się w tobie, i odgłosów młyna więcej w tobie nie usłyszą, (23) i światłość świecy nie będzie się więcej w tobie świeciła, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcej w tobie słyszany, gdyż kupcy twoi byli możnowładcami ziemi, gdyż twoimi czarami zwiedzione zostały wszystkie narody. (24) I w nim została znaleziona krew proroków, świętych i wszystkich pomordowanych na ziemi.

## Wesele Baranka

**19** (1) I potem słyszałem jakby donośny głos liczego ludu w niebie, mówiącego: Alleluja!<sup>193</sup> Zbawienie, chwała, cześć i moc Panu, Bogu naszemu. (2) Bo prawdziwe i sprawiedliwe są jego sądy, gdyż osądził tę wielką prostytutkę, która niszczyła ziemię swoją prostytutką, i pomścił krew swoich sług z jej ręki. (3) I rzekli powtórnie: Alleluja! I dym jej wznosi się na wieki wieków. (4) I upadło dwudziestu czterech starszych i czworo istot żywych, i oddali pokłon Bogu, siedzącemu na tronie, mówiąc: Amen, Alleluja! (5) I wyszedł głos z tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy jego słudzy i ci, którzy się go boicie, mali i wielcy. (6) I słyszałem głos jakby liczego ludu, i jakby głos wielu wód, i jakby głos silnych grzmotów, mówiących: Alleluja! Gdyż zaczął królować Pan, Bóg Wszechmogący.<sup>194</sup> (7) Weselmy się i radujmy się, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszło wesele Baranka, a małżonka<sup>195</sup> jego przygotowała się. (8) I dano jej, aby oblekła się w cienki len, czysty i lśniący, bowiem cienki len to sprawiedliwość świętych. (9) I rzekł mi: Napisz: Szczęśliwi ci, którzy są wezwani na weselną ucztę Baranka.<sup>196</sup> I rzekł mi: To są prawdziwe Słowa Boże. (10) I upadłem do jego nóg, aby mu oddać pokłon, i rzekł mi: Patrz, abyś tego nie czynił,<sup>197</sup> ja jestem współsługą twoim i

---

<sup>193</sup> Po hebrajsku znaczy „chwalcie Jahwe!”.

<sup>194</sup> Celem życia ludzkiego i treścią bytowania Kościoła jest oddawanie Bogu czci w sposób zaprezentowany w tym miejscu.

<sup>195</sup> Małżonką Baranka, to znaczy Chrystusa, jest Kościół.

<sup>196</sup> Ostatecznym przeznaczeniem umęczonego i często prześladowanego Kościoła jest radość w niebie.

<sup>197</sup> Oddawanie czci ludziom i aniołom lub ich posągom czy malowidłom jest zabronione.



twoich braci, którzy mają świadectwo Jezusa. Bogu oddaj pokłon, bowiem świadectwem Jezusa jest duch proroctwa.

### **Biały koń i dzikie zwierzę, które z nim stacza bitwę**

(11) I widziałem otwarte niebo, i oto biały koń. A ten, który na nim siedzi, nazywa się Wierny i Prawdziwy,<sup>198</sup> i w sprawiedliwości sędzi i walczy. (12) A oczy jego jak płomień ognia, i na głowie jego wiele koron.<sup>199</sup> I miał napisane imię, którego nikt nie znał, tylko on sam. (13) I odziany był w szatę zanurzoną we krwi, a imię jego Słowo Boże. (14) I wojska niebiańskie szły za nim na białych koniach, obleczone w cienki len, biały i czysty. (15) I z jego ust wychodzi ostry miecz, aby nim pobić narody. I on pasie je laską żelazną, i on tłoczy każdą winą zapalczywości i gniewu Boga Wszechmogącego. (16) I ma na szacie i na swoich biodrach napisane imię: Król królów i Pan panów. (17) I widziałem jednego anioła stojącego w słońcu, i zawołał donośnym głosem, mówiąc wszystkim ptakom latającym środkiem nieba: Przyjdźcie i zgromadźcie się na wieczerzę wielkiego Boga. (18) Abyście jedli ciała królów i ciała wodzów, i ciała mocarzy, i ciała koni i tych, którzy siedzą na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, małych i wielkich.<sup>200</sup> (19) I widziałem dzikie zwierzę i królów ziemi, i wojska ich zebrane, aby stoczyć bitwę z siedzącym na koniu i z jego wojskiem. (20) I pojmane zostało dzikie zwierzę, i z nim fałszywy prorok, który przed nim czynił cuda, zwodząc nimi tych, którzy przyjęli znamię dzikiego zwierzęcia i oddawali pokłon jego obrazowi. Obaj zostali żywcem wrzuceni do jeziora ognia, płonącego siarką. (21) A pozostali zostali pobici przez siedzącego na koniu mieczem wychodzącym z jego ust, i wszystkie ptaki nasyciły się ich ciałami.

### **Tysiącletnie królestwo Chrystusa**

**20** (1) I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. (2) I pochwycił smoka, węży starodawnego,

---

<sup>198</sup> Jeździec na białym koniu to Chrystus.

<sup>199</sup> Potęgą i moc zwycięskiego Chrystusa wielokrotnie przewyższa moc ziemskich królestw.

<sup>200</sup> Obraz „spożywania” ciał pokonanych wyraża tu ich absolutną klęskę.

którym jest diabeł i szatan, i związał go<sup>201</sup> na tysiąc lat.<sup>202</sup> (3) I wrzucił go do otchłani, i zamknął go, i położył nad nią pieczęć, aby nie zwodził więcej narodów, dopóki nie wypełni się tysiąc lat, a potem ma być rozwiązany na krótki czas. (4) I widziałem trony. A tym, którzy usiedli na nich, dany był sąd. I widziałem dusze ściętych z powodu świadectwa Jezusa i z powodu Słowa Bożego, i tych, którzy nie oddawali pokłonu dzikiemu zwierzęciu ani jego obrazowi, i nie przyjęli jego pięt na swoje czoło i na swoją rękę. Ci ożyli i zaczęli królować z Chrystusem tysiąc lat.<sup>203</sup> (5) A pozostali z umarłych nie ożyli, dopóki nie wypełni się tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. (6) Szczęśliwi i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad tymi druga śmierć nie ma władzy, ale będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z nim królować tysiąc lat.

### **Szatan ponownie rozwiązany**

(7) A gdy skończy się tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan ze swojego więzienia<sup>204</sup> (8) i wyjdzie zwodzić narody,<sup>205</sup> które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, aby je zgromadzić do boju. A liczba ich jest jak piasek morski. (9) I wyszli na szerokość ziemi, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I zstąpił ogień z nieba od Boga i pożarł ich. (10) A diabeł, który

---

<sup>201</sup> Po przegranej walce szatan zostanie pozbawiony możliwości swobodnego działania w świecie. Nie będzie więc mógł zwodzić chrześcijan dowolnymi metodami i będzie można się oprzeć jego pokusom.

<sup>202</sup> Jeśli potraktować liczbę tysiąc jako symbol, chodziłoby po prostu o bardzo długi czas.

<sup>203</sup> Z uwagi na motyw tronów uważa się, że opisane tu wydarzenia mają miejsce w niebie. Tak więc rozumieć by należało ten fragment tak, że jeszcze przed Sądem Ostatecznym część ludzi wraz z Chrystusem będzie królować w niebie, podczas gdy inni w tym samym czasie będą oczekiwać na zmartwychwstanie. Zatem tysiącletnie Królestwo, w którym Chrystus żyje i króluje w niebie, jest bytem niebiańskim, równoległym do toczącego się życia na ziemi i przypada na czasy ostateczne, a więc czasy między pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa. Por. 1 Kor 15, 20-28. Teza, że tysiącletnie Królestwo będzie bytem ziemskim trwającym literalnie 1000 lat, jest dopuszczalna, choć wydaje się mniej prawdopodobna.

<sup>204</sup> Tuż przed powrotem Chrystusa możliwości szatana w dziele zwodzenia ludzkości wzrosną.

<sup>205</sup> Mimo pewnej przegranej, na krótko przed powrotem Chrystusa na ziemię i powszechnym zmartwychwstaniem ludzi w ciełe, szatan objawi się w całej swojej sile, będzie walczył do końca, próbując zniszczyć Kościół.

ich zwodził, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie jest dzikie zwierzę i fałszywy prorok.<sup>206</sup> I będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków.

## Sąd Ostateczny

(11) I widziałem wielki biały tron i siedzącego na nim, od którego oblicza uciekła ziemia i niebo, i nie znalazło się miejsce dla nich. (12) I widziałem umarłych, małych i wielkich, stojących<sup>207</sup> przed Bogiem, i zostały otworzone księgi. I inna księga została otworzona, to jest księga życia. I byli sądzeni umarli stosownie do tego, co było napisane w księgach, według swoich czynów. (13) I wydało morze umarłych, którzy w nim byli, i śmierć, i hades wydały umarłych, którzy w nich byli. I byli sądzeni, każdy według swoich czynów. (14) I śmierć, i hades zostali wrzuceni w jezioro ognia. To jest śmierć druga. (15) I jeśli ktoś nie był zapisany w księdze życia,<sup>208</sup> został wrzucony w jezioro ognia.<sup>209</sup>

## Nowe niebo, nowa ziemia i nowa Jerozolima

**21** (1) I widziałem nowe niebo i nową ziemię, bowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i nie ma już morza. (2) A ja, Jan, widziałem miasto święte, nową Jerozolimę, zstępującą z nieba od Boga, przygotowaną jako oblubienicę przyozdobioną dla swojego męża.<sup>210</sup> (3) I słyszałem donośny głos z nieba, mówiący: Oto przybytek Boga z ludźmi, i będzie mieszkał z

---

<sup>206</sup> Wbrew temu, co przedstawia sztuka, diabeł nie będzie wykonawcą wiecznej kary, ale będzie jej podlegał.

<sup>207</sup> Mimo że fizycznie reanimowani i zdolni do stania przed Bogiem, to jednak w dalszym ciągu martwi. Życie nie polega bowiem właściwie na podtrzymywaniu czynności fizjologicznych, ale na podtrzymywaniu więzi z Bogiem.

<sup>208</sup> Wynika to stąd, że na podstawie faktycznych uczynków wszyscy zostaliby potępieni. Jedynym ratunkiem na Sądzie Ostatecznym jest więc wpis do Księgi życia, który dokonuje się w chwili zawierzenia Chrystusowi.

<sup>209</sup> Ludzie, którzy do końca dni swojego życia odrzucali Ewangelię, zostaną wrzuceni wraz z szatanem do jeziora ognia na wieczną mękę.

<sup>210</sup> Nowa rzeczywistość przygotowana przez Boga zbawionym w niczym nie przypomina obecnego świata. Zatem wszystko jest nowe: i ziemia, i niebo, i Jerozolima. Rozdział ten jest więc nie reportażem o przyszłym świecie, ale symbolem czasu przyszłego, w którym nie będzie już zła, śmierci i cierpienia.

nimi, a oni będą jego ludem, i sam Bóg będzie z nimi, jako ich Bóg. (4) I otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu. I nie będzie już śmierci, ani smutku, ani krzyku, ani bólu już nie będzie, bowiem pierwsze rzeczy przeminęły. (5) I powiedział ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowe czynię. I mówi mi: Napisz, bo te słowa są prawdziwe i wierne. (6) I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody życia. (7) Kto zwycięży, odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem. (8) Lecz tchórzliwym i niewiernym, i skalanym, i zabójcom, i rozpustnikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom będzie dany udział w jeziorze płonącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. (9) I przyszedł do mnie jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz napełnionych siedmioma ostatecznymi plagami, a mówiąc ze mną, rzekł: Chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. (10) I zaniósł mnie w duchu na wielką, wysoką górę, i pokazał mi wielkie miasto, świętą Jerozolimę, zstępującą z nieba od Boga,<sup>211</sup> (11) mającą chwałę Bożą. A światłość jej podobna do najkosztowniejszego kamienia,<sup>212</sup> jakby kamienia jaspisu, który lśni jak kryształ. (12) I mającą mur wielki i wysoki, mającą dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wyryte imiona dwunastu pokoleń synów Izraela. (13) Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy, od zachodu trzy bramy. (14) A mur miasta miał dwanaście fundamentów, a na nich imiona dwunastu apostołów Baranka. (15) A ten, co mówił ze mną, miał miarę, złotą trzcinę, aby zmierzył miasto i jego bramy, i jego mury. (16) A miasto położone jest jako czworobok, i długość jego jest taka, jak i szerokość. I zmierzył miasto trzciną na dwanaście tysięcy stadiów. I długość, i szerokość, i wysokość jego są równe. (17) I wymierzył jego mur na sto czterdzieści cztery łokcie według miary człowieka, która jest miarą anioła. (18) I budowa jego muru była z jaspisu, a miasto było z czystego złota, podobne do czystego szkła. (19) A fundamenty muru miasta ozdobione były wszelkimi drogimi kamieniami. Pierwszy fundament jaspis, drugi szafir, trzeci chalcedon, czwarty szmaragd, (20) piąty sardoniks, szósty karneol, siódmy chryzolit, ósmy beryl, dziewiąty topaz, dziesiąty chryzopras, jedenasty hiacynt, dwunasty ametyst. (21) A dwanaście bram dwunastoma perłami, i każda brama była z jednej perły. A ulica miasta to czyste złoto, przezroczyste jak szkło. (22) I nie widziałem w nim świątyni, bowiem Pan, Bóg

---

<sup>211</sup> Oblubienica Baranka to tradycyjny symbol ludu Bożego. Tutaj utożsamiono z ludem Bożym – Kościołem – również symboliczną postacią nowej Jerozolimy.

<sup>212</sup> Wspaniały opis Jerozolimy, pełnej kosztowności, to obraz Kościoła w tryumfie, na zawsze związanej z Bogiem, bez skazy.

Wszecmogący, jest jego świątynią, i Baranek. (23) A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, aby mu świeciły, bowiem oświeca je chwała Boża, a lampą jego jest Baranek. (24) I zbawione narody będą chodzić w jego światłości, i królowie ziemscy wniosą do niego swoją chwałę i cześć. (25) A bramy jego nie będą zamknięte we dnie, bowiem nie będzie tam nocy. (26) I wniosą do niego chwałę i cześć narodów. (27) I nie wejdzie do niego nic nieczystego, i nic, co czyni obrzydliwość i kłamstwo,<sup>213</sup> tylko ci, którzy są zapisani w księdze życia Baranka.

## **Rzeka wody życia i drzewo życia**

**22** (1) I pokazał mi czystą rzekę wody życia, jasną jak kryształ, wychodzącą z tronu Boga i Baranka.<sup>214</sup> (2) Na środku jego ulicy i z obu stron rzeki drzewo życia, przynoszące owoc dwanaście razy, wydające każdego miesiąca swój owoc, a liście drzewa służą uzdrowieniu narodów. (3) I nie będzie już nic przekłętego, i będzie w nim tron Boga i Baranka, i jego słudzy będą mu służyć, (4) i ujrzą jego oblicze, i imię jego będzie na ich czołach. (5) I nocy tam nie będzie, i nie będą potrzebowali lampy i światła słonecznego, bo ich oświeca Pan Bóg, i będą królować na wieki wieków.

## **Wieczne panowanie Boga**

(6) I rzekł mi: Te słowa są wierne i prawdziwe,<sup>215</sup> a Pan, Bóg świętych proroków, posłał swojego anioła, aby pokazać swoim sługom to, co ma stać się wkrótce. (7) Oto przychodzę szybko. Szczęśliwy, który zachowuje słowa proroctwa tej księgi. (8) I ja, Jan, widziałem to i słyszałem. I gdy to słyszałem i widziałem, upadłem, aby oddać pokłon u nóg anioła, który mi to pokazywał. (9) I mówi mi: Patrz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i twoich braci, proroków i tych, co zachowują słowa tej księgi. Bogu oddaj pokłon. (10) I powiedział mi: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi, bowiem czas jest bliski. (11) Kto czyni niesprawiedliwość, niech jeszcze czyni niesprawiedliwość, a plugawy niech jeszcze się plugawi. A sprawiedliwy niech jeszcze czyni sprawiedliwość, a święty niech jeszcze się uświęci. (12) I

---

<sup>213</sup> W świecie przyszłym nie będzie miejsca na zło.

<sup>214</sup> To Bóg jest tym, który daje i podtrzymuje życie wieczne zbawionych w niebie.

<sup>215</sup> To znaczy: autorem słów Apokalipsy jest sam Bóg, i dlatego możemy być pewni, że wydarzenia opisane w tej księdze są gwarantowane.

oto przychodzę szybko, a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według jego czynów. (13) Ja jestem Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostatni.<sup>216</sup> (14) Szczęśliwi, którzy zachowują jego przykazania, aby mieli prawo do drzewa życia, i aby weszli bramami do miasta. (15) Na zewnątrz natomiast są psy<sup>217</sup> i sporządzający mikstury,<sup>218</sup> i prowadzący rozpustne życie, i zabójcy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłuje i czyni kłamstwo. (16) Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, aby wam świadczył o tym w zgromadzeniach. Ja jestem korzeń i ród Dawida, gwiazda jasna i poranna. (17) A Duch i oblubienica<sup>219</sup> mówią: Przyjdź!<sup>220</sup> A kto słyszy, niech powie: Przyjdź!<sup>221</sup> A kto pragnie, niech przyjdzie, a kto chce, niech bierze wodę życia za darmo.<sup>222</sup>

## Zakończenie

(18) Świadcę bowiem każdemu słuchającemu słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś do tej księgi coś doda, doda mu też Bóg plag opisanych w tej księdze. (19) I jeśli ktoś ujmie coś ze słów księgi tego proroctwa, ujmie też Bóg z działu jego z księgi życia i z miasta świętego, i z tego, co napisane w tej księdze. (20) Mówi ten, który świadczy o tym: Tak, przyjdę wkrótce. Amen, tak! Przyjdź, Panie Jezu! (21) Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

---

<sup>216</sup> W całej Apokalipsie Chrystus jawi nam się jako początek i kres wszystkiego.

<sup>217</sup> Jako że pies był w judaizmie zwierzęciem nieczystym, tym określeniem nazywa się w Biblii ludzi dopuszczających się wstrętnych czynów, w szczególności homoseksualistów. Por. Pwt 23, 17-18. Może tu chodzić również ogólnie o ludzi podłych, bezbożnych, fałszywych chrześcijan, heretyków, odstępców od wiary.

<sup>218</sup> Chodzi o czarowników sporządzających środki poronne do przeprowadzania zabiegów abortyjnych.

<sup>219</sup> Oblubienica, czyli Kościół – lud Boży.

<sup>220</sup> Prawdziwie natchniony Duchem Świętym Kościół modli się nieustannie o powrót Chrystusa, który zaprowadzi sprawiedliwość na ziemi.

<sup>221</sup> Czytelnik Apokalipsy jest wezwany do tego, aby przyłączyć się do modlitwy Kościoła powszechnego, o której mowa poprzednio.

<sup>222</sup> Woda życia, czyli życie wieczne w szczęśliwości z Bogiem, jest za darmo, ponieważ Pan Jezus Chrystus zapracował na nie dla nas, cierpiąc na krzyżu. Teraz nawet największy nikczemnik może się nawrócić i mieć odpuszczone wszystkie grzechy, a po śmierci złączyć się na zawsze z Bogiem.

## KIEDY NASTĄPI KONIEC ŚWIATA?

(Fragment książki W. Buscha *Jezus naszym przeznaczeniem*)

Niedawno rozmawiałem z pewnym przemysłowcem. W trakcie rozmowy poklepał mnie po ramieniu i powiedział: "To tak pięknie, panie pastorze, że nakłania pan młodzież ku dobremu!". Odpowiedziałem na to: "Jeżeli mam być zupełnie szczery, to niewiele sobie po tym obiecuję. W Biblii napisane jest, że serce ludzkie jest złe od samej młodości. Sądzę, że napominanie niezbyt tu pomaga. Ja chciałbym dla nich czegoś zupełnie innego". "Czego by pan chciał?" "Bardzo bym chciał, żeby ci chłopcy stali się własnością Pana Jezusa i po wszystkie czasy byli dziećmi Bożymi". "Ależ, panie pastorze, co pan mówi! Nie bujajmy w obłokach! Musimy stać na twardym gruncie!" Dobrze powiedziane, co? - musimy stać na twardym gruncie! Roześmiałem się głośno i powiedziałem: "Na jakim gruncie chce pan stać, kochany dyrektorze? Czy pan nie zauważył jeszcze, że ten grunt pod naszymi stopami dawno zaczął się chwiać?".

Sądzę, że nie trzeba być nawet dyrektorem przemysłowego przedsiębiorstwa, żeby zauważyć, że grunt pod naszymi nogami stał się bardzo niepewny. Współczesny człowiek nękanym jest lękiem. Wszyscy pragną poczucia bezpieczeństwa i nigdzie nie mogą go znaleźć. Jeden zakłada sobie konto w banku szwajcarskim, inny buduje sobie schron w Boliwii. Szukamy bezpieczeństwa i wiemy, że ono nie istnieje. I dlatego w naszych czasach powróciło z całą siłą pytanie o dalsze losy świata. Charakterystyczną cechą naszych czasów jest pytanie: kiedy nastąpi koniec świata?

Przed kilkoma laty znany szwajcarski pisarz Durrenmatt napisał sztukę teatralną pt. "Fizycy". Kończy się ona bardzo ponurą prognozą, że użycie bomb atomowych i wytracenie całej ludzkości jest rzeczą nieuniknioną, że ludzie sami się zniszczą. A radioaktywna kula ziemską będzie krążyła bezustannie i bezsensownie w kosmosie. To się po prostu widzi, jak ta wymarła, spustoszona ziemia krąży w kosmosie! Godne uwagi jest, że współczesny pisarz tak brutalnie mówi o końcu świata. Ja jednak nie wierzę, że tak się stanie. Gdybym powiedział Durrenmattowi, że nie wierzę, i on by się mnie spytał, dlaczego, przecież to jasne, że tak się skończy. – Ponieważ Pan Jezus powiedział, że ród ludzki nie zginie aż do końca. Nie może więc świat skończyć się w ten sposób, mimo że wszystko na to wskazuje. Oczywiście, zależy, komu chcemy wierzyć.

Istnieją dwie niezgodne z prawem Bożym metody upewnienia się co do przyszłości.

Jedną z nich opanował do perfekcji Goebbels. Polega ona na tym, że wymyśla się sobie coś na temat przyszłości. Pamiętam jak dziś jego słowa: za pięć lat miasta niemieckie będą piękniejsze niż kiedykolwiek. Metoda polega więc na projekcji własnych życzeń na ekran z mgły spowijającej przyszłość. Mistrzami są w tym tak zwani świadkowie Jehowy. My, starsi, pamiętamy jeszcze, jak w roku 1925 na każdym rogu ulicy wisiały plakaty z napisem: "Miliony żyjących obecnie ludzi nie umrą". To hasło wymyślili "Badacze Pisma Świętego". W kilka lat później umierało się jak nigdy przedtem w całej historii świata. Badacze Pisma Świętego zmienili potem nazwę na "Świadkowie Jehowy" i prawdopodobnie znowu wymyślą coś ładnego na temat przyszłości.

Drugą taką metodą jest zasięganie porad u wróżbitów. Na tym nie znam się zupełnie i nie chcę się znać. Powiem wam, dlaczego nie chcę nic wiedzieć o przepowiadaniu przyszłości, spirytyzmie, wrózeniu z kart, horoskopach i tak dalej. W mojej Biblii mówi się o tym parokrotnie, a brzmi to mniej więcej tak: „Tak mówi Pan: Kto zwróci się do wywoływaczy duchów i do wróżbitów, to zwrócę przeciw niemu swoje oblicze i wytracę go spośród ludu Bożego”. Taki jest sens tych wypowiedzi. A ponieważ ja przykładam ogromną wagę do tego, by należeć do ludu Bożego i zostać zbawionym, więc wystrzegam się kontaktów z takimi sprawami. A jeżeli ktoś z was wdał się w te historie, to proszę was na zbawienie waszych dusz – usiądźcie w ciszy, wezwijcie Jezusa, wyznajcie Mu ten grzech i proście o wybaczenie!

Zdecydowałem się ufać Słowu Bożemu w Biblii. Po pierwsze, Słowo to oświeca i nosi pieczęć prawdy. Po drugie, mężowie w Biblii stwierdzają: "Tak mówi Pan". Istnieje więc słuszna droga dowiedzenia się czegoś na temat przyszłości, bo mówi o niej Biblia.

Gdy ostatnia wojna osiągnęła swój punkt szczytowy, Gestapo zabroniło mi podróżować i wygłaszać odczyty. Tylko w Essen wolno mi było jeszcze przemawiać. Prowadząc co wieczór godzinę biblijną w jakiejś piwnicy ginącego pod gradem bomb miasta, miałem poza tym sporo wolnego czasu. Wykorzystywałem ten czas na gruntowne studiowanie Objawienia świętego Jana, ostatniej Księgi Biblii. Pojąłem wtedy, że ta księga jest niezwykle aktualna. I postanowiłem przekazać dalej to, czego się z niej nauczyłem.

Chcę wam teraz opowiedzieć, jak precyzyjnie opisana jest w Biblii przyszłość.



## 1. JEZUS PRZYJDZIE PONOWNIE

O tym Biblia mówi bardzo wyraźnie. W centrum chrześcijańskiego oczekiwania przyszłości znajduje się wielkie wydarzenie: wzgardzony Jezus Chrystus przyjdzie ponownie w chwale.

Podczas gdy Jezus wstępował do nieba, uczniowie Jego stali i patrzyli, jak zniknął w innym wymiarze. W Biblii czytamy: "...i obłok wziął Go sprzed ich oczu". Obok uczniów stanęło nagle dwóch posłańców Bożych, którzy powiedzieli: "Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak Go widzieliście idącego do nieba". Jezus przyjdzie ponownie! Z wymiaru, w którym przebywa Bóg, Jezus zjawi się któregoś dnia w naszym trójwymiarowym świecie! To jest nadzieją chrześcijan.

Muszę wam teraz opowiedzieć, w jaki sposób ta trochę obco brzmiąca Nowina stała się dla mnie zupełnie jasna i zrozumiała. Jakieś 35 lat temu przybyłem do Essen jako zupełnie młody pastor, aby pracować w dzielnicy zamieszkałej przez górników. Ich było 12 tysięcy, a ja byłem jeden i miałem zaledwie 27 lat. Nikt nie chciał słuchać mojego zwiastowania. Pośrodku dzielnicy znajdował się duży, ponury plac otoczony czynszowymi domami. W jednym rogu tego placu uchował się mały domek, w którym urządziłem salkę i zacząłem prowadzić godziny biblijne. Pięknie było, gdy stopniowo zaczęli pojawiać się ludzie: paru górników, paru komunistów czy wolnomysłicieli, którzy chcieli posłuchać, co też ten "klecha" ma do powiedzenia, parę starszerek, kilkoro dzieci, dwóch, trzech młodych chłopców. Śmieszne jednak, że obecność tej małej społeczności wzburzyła całą ludność dzielnicy. Skończyło się na tym, że przeszkadzano nam za każdym razem, gdy mieliśmy zebranie. Kiedyś wybito nam okna, więc założyliśmy okiennice. Następnym razem zbombardowano je kamieniami. Później grano w piłkę nożną blaszankami tuż przed drzwiami salki, które wychodziły prosto na ulicę. Nie mogłem usłyszeć ani słowa z tego, co mówiłem. Innym razem urządzono przed drzwiami "kocią muzykę". A kiedy indziej śpiewano: "My się nikogo nie boimy, ni Boga, ni cesarza, bo się sami wybawimy..." i tak dalej. A my, siedząc w środku, śpiewaliśmy: "Bóg jest miłością, On mnie odkupił..." i tak dalej. To były czasy! Ale pewnego dnia przed naszymi drzwiami rozpętało się prawdziwe piekło. Jeszcze nigdy nie było tak źle. I nagle coś trzasnęło w drzwi i ciężko upadło na ziemię. Pomyślałem, że ktoś rzucił bombę. Usłyszałem tupot nóg uciekających ludzi. Serca w nas zamarały. Na dworze zapanowała cisza. Otworzyłem gwałtownie drzwi i zobaczyłem leżący w kałuży ogromny żelazny krucyfiks. Poznałem go – został zerwany z

katolickiego przytułku dla mężczyzn, który znajdował się w pobliżu. Rzucili go przed naszymi drzwiami: "Macie tu swojego Chrystusa! Do błota z Nim!". Był ciemny listopadowy wieczór. Padał deszcz. Stałem na tym ponurym placu otoczonym czynszowymi domami i wieżami wiertniczymi. Przede mną w kałuży leżał krzyż, za mną stała mała gromadka drżących ze strachu ludzi.

Wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela w kałuży! Pomyślałem, że Bóg miałby tysiącokrotne powody, by zostawić ten świat jego losowi. Ale nie zrobił tego! Posłał swego Syna. A ten Syn uczynił coś niesłychanego: wziął na siebie nasze winy i dał się ukrzyżować. A człowiek, zamiast upaść przed tym Zbawicielem na kolana i wielbić Go, bierze Jego wizerunek i wrzuca do kałuży. W ten sposób człowiek spluwa w wyciągniętą dłoń Boga! Ale wiecie, tamci ludzie przynajmniej nienawidzili Jezusa. A dzisiaj nawet się Go nie nienawidzi. Jego krzyż rzuca się w błoto z zupełną obojętnością. Tamtego wieczoru jednak płonął we mnie głuchy gniew. Myślałem: "Co Bóg teraz zrobi? Teraz powinien z nieba spaść ogień!". Ale z nieba nie spadł ogień. Nadal szumiał deszcz, a wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela leżał w kałuży. Z daleka usłyszałem szyderczy śmiech. Wyśmiewali się ze mnie. I wtedy nagle pojąłem: "Przecież to się tak nie skończy. Syn Boży, który umarł za ten świat, nie zawsze będzie otaczany wzgardą. Jego moc i majestat są tu zakryte. Ale przyjdzie dzień, – jest to zgodne z logiką – że ten świat, który Nim wzgardził, zobaczy, że był On jedyną szansą dla nas, ludzi i że On jest Królem świata. On przyjdzie ponownie w chwale! I gdy tak stałem w ten deszczowy wieczór wśród mojego małego zboru, mając przed sobą ponury plac i leżący w kałuży krzyż, poczułem pierwszy raz głęboką radość na myśl, że Jezus przyjdzie ponownie! Weszliśmy z powrotem do naszej salki, podszedłem do pulpitu, otworzyłem Biblię na Ewangelii Mateusza i przeczytałem: "...i ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą". Od tego czasu cieszę się na to.

Cieszę się. Widząc, jak świat otacza wzgardą mojego Zbawiciela, który ratuje od śmierci, odpuszcza grzechy, zbawia i błogosławi – cieszę się, że przyjdzie dzień, kiedy opadnie z Niego płaszcz wzgardy. i On przyjdzie ponownie, okryty chwałą!

W dużym klubie dla młodzieży w Essen wisiał, gdy przyszedłem tam po raz pierwszy, tylko jeden obraz. W ogromnej sali, dokąd przychodzą setki młodych ludzi, wisiał na ścianie obraz przedstawiający ponowne przyjście Pana Jezusa. U dołu namalowane było miasto, nad nim obłoki, a wysoko wśród obłoków biały koń, na którym siedział Król unoszący w górę przebitą na krzyżu dłoń. Powiedziałem do mojego poprzednika, pastora Weigle'a:

"Powiesiłeś tu tylko ten jeden obraz. Czy nie wygląda on trochę śmiesznie w domu dla młodzieży? Ja bym tu powiesił coś innego". Usłyszałem na to: "Drogi Bracie Busch! Chłopcy przez cały tydzień chodzą do biur, szkół, fabryk i kopalni. Wyznając tam Pana Jezusa narażają się na drwiny i szyderstwa. Nie chcąc brać udziału w grzesznych rozrywkach, są celem zaczepek, wszyscy się z nich wyśmiewają. Często upadają więc na duchu. Niechże ten obraz mówi im, gdy tu przychodzą: "W górę serca. Z grobu nocy dnia trzeciego wyszedł Pan jak zwycięzca w pełni mocy; tron królewski jest Mu dan..."

Sam doświadczyłem w życiu potęgi tej wspaniałej nadziei. W czasach Trzeciej Rzeszy zostałem raz aresztowany w Darmstadt, po wyjściu z zebrania, na którym mówiłem o Jezusie. Kazano mi usiąść w samochodzie obok oficera SS. Naokoło stał tłum, setki ludzi. Oficer dał rozkaz odjazdu. Ale silnik nie chciał zaskoczyć. Był to na pewno dobry wóz, ale silnik nie zaskoczył. "Jazda, człowieku!" – wrzasnął oficer, który razem ze mną siedział z tyłu. Nic to jednak nie pomogło, silnik nie chciał ruszyć. Nagle z tłumy stojącego na schodach kościoła rozległ się donośny głos młodego człowieka: "W górę serca! Z grobu nocy dnia trzeciego wyszedł Pan jak zwycięzca w pełni mocy; tron królewski jest Mu dan. Jak Baranek był zabity, jako Król zaś z martwych wstał, w Nim zwycięstwa źródło obfite wszystkim przezeń Ojciec dał". Młody człowiek zaśpiewał to i zniknął w tłumie. Tymczasem samochód ruszył. Powiedziałem do oficera: "Biedny z pana człowiek. Przecież to ja jestem po stronie, która zwycięży!". Wzdrygnął się na to i zamruczał: "Ja też przedtem byłem w Chrześcijańskim Związku Młodych Mężczyzn". "Tak, – powiedziałem – a teraz aresztuje pan chrześcijan? Bardzo mi pana żal. Nie chciałbym się z panem zamienić na miejsca!" Tak rozmawiając dojechaliśmy do więzienia, ale ja miałem przed oczami ponowne przyjście Jezusa.

Im mroczniejszy jest czas, w którym żyjemy, tym ważniejsze jest oczekiwanie ponownego przyjścia Jezusa.

Widzicie, to przyjście Jezusa w chwale będzie trzecim przyjściem Jego na tę ziemię.

Po raz pierwszy przyszedł, kiedy stał się Człowiekiem. Leżał wtedy w żłóbku w Betlejem, dzieciątko zrodzone przez Marię. Obchodzimy to, święcąc Boże Narodzenie, o ile w ogóle wiemy jeszcze, o co tu chodzi: o ile wiemy, że Syn Boży stał się Człowiekiem, aby z nas uczynić Dzieci Boże, a samemu być naszym Bratem.

Drugie przyjście Jezusa odbywa się w duchu – teraz, w dniu dzisiejszym. On powiedział: "Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy

głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieszerał, a on ze mną". Czy wiecie, dlaczego prowadzi się ewangelizację? Dlatego, że chcemy pomóc Panu Jezusowi przyjść do was. W Biblii napisano: "Tym, zaś, którzy Go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi". Musicie otworzyć Mu wasze serca!

Po raz trzeci przyjdzie w chwale tu, na tę ziemię. Taka jest konsekwencja wydarzeń. Mieliśmy już wszelkie możliwe systemy rządzenia: monarchia konstytucyjna i absolutna, demokracja prezydencka i demokracja ludowa, dyktatura i bo ja wiem co jeszcze. Przekonałiśmy się, że wszystkie one są niewiele warte. A teraz musi jeszcze przyjść Jezus, mój Król, i musi pokazać, czy umie rządzić!

## 2. JAKIE WYDARZENIA POPRZEDZĄ PONOWNE PRZYJŚCIE JEZUSA

W Biblii powiedziane jest, że historia świata będzie się jeszcze toczyła przez stulecia. Ale w pewnym momencie, prawie niezauważalnie, przyjdzie czas, w którym historia świata zacznie się chylić ku końcowi. Ten czas chcę tu określić wyrażeniem, którego nie ma w Biblii. Nazwiemy go OKRESEM SCHYŁKOWYM.

Biblia mówi, że nadejdzie czas ogólnej bezradności, czas, w którym problemy ludzkości przerosną ją o głowę. W tym schyłkowym okresie wyjdzie na jaw cała bezradność i bezsilność człowieka. Sam Pan Jezus wymienił cztery cechy charakteryzujące ten okres.

Pierwszą cechą jest polityczny chaos. Jezus tak to wyraził: "Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu..." Nigdy jeszcze tak wielu wysoko płatnych dyplomatów nie odbywało tak wielu kosztownych konferencji, jak w naszych czasach. I nigdy jeszcze nie wydawano tak dużo pieniędzy na bezsensowne zbrojenia, jak dziś. Za sumy przeznaczone na produkcję broni jądrowej można by wybudować wiele wielkich miast i zlikwidować głód mieszkaniowy. Zamiast tego mówi się: musimy się zbroić! Najmniejsze państwo musi mieć bombę atomową! A jednocześnie nigdy jeszcze narody nie pragnęły tak bardzo pokoju. Wszyscy chcemy pokoju. Żaden człowiek nie chce wojny. I wszyscy zbroją się jak szaleni. Po tym można poznać polityczny chaos okresu schyłkowego.

Drugą wymienioną przez Jezusa cechą jest bezradność w dziedzinie gospodarczej. Jezus powiedział: "...i będzie głód". Ziemia rodzi tyle, że wszyscy ludzie mogliby być syci. Nigdy nie było tylu uczonych ekonomistów, ilu jest dzisiaj. Gospodarka światowa również nigdy jeszcze nie była tak

skomplikowana. A mimo to według sprawozdań ONZ przeszło połowa mieszkańców ziemi jest niedożywiona. Czyż wysoko cywilizowane społeczeństwa, produkujące tak wiele dóbr, nie mogłyby nakarmić ludzi do syta? A jednak nam się to nie udaje. Gospodarcza bezradność rośnie.

Jako trzecią cechą charakterystyczną dla okresu schyłkowego, w którym problemy przerosną ludzkość o głowę, wymienia Jezus chaos religijny. Jezus mówi: "Albowiem wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc: "Jam jest Chrystus, i wielu zwiodą". Będziemy więc słyszeli: tu jest Chrystus! Tam jest Chrystus!

Przyszedł do mnie niedawno młody człowiek i powiedział: "W co ja właściwie mam wierzyć? Jest wyznanie rzymskokatolickie, grekokatolickie, są reformowani, luteranie, metodyści, baptyści, zielonoświątkowcy, Świadkowie Jehowy, jest islam, buddyzm itd. W co człowiek ma wierzyć?". Roześmiałem się i powiedziałem: "Młody człowieku, bądź spokojny, będzie jeszcze gorzej. Biblia to mówi!".

Jest to cechą okresu schyłkowego. Ponieważ ludzie nie rozpoznają już Słowa Bożego, diabeł mąci im w głowach. A Bóg na to pozwala. "Tu jest Chrystus, tam jest Chrystus!" Ten religijny chaos jest straszny. Kiedy widzę, jak ludzie w wielkich miastach gonią za każdą religijną sensacją, to ogarnia mnie przerażenie. A przy okazji chciałbym wam powiedzieć, że żaden ewangelizator nie jest w stanie was zbawić. Jeżeli sami nie znajdziecie Zbawiciela, to w wieczności nic wam nie pomoże!

Istnieje jeszcze czwarty znak wskazujący na nadejście tego schyłkowego okresu. W Biblii powiedziane jest, że rozproszony lud Izraela zbierze się w Palestynie. To, że powstało państwo izraelskie, jest dla mnie najbardziej wstrząsającym znakiem czasu. Niektórzy mówią, że to jeszcze nic nie znaczy. Ale gdy niedawno stałem na granicy szwajcarskiej, czekając na celnika, a przede mną stał samochód z tablicą rejestracyjną Izraela, musiałem pomyśleć: "Oto wypełniają się obietnice biblijne! Obwieszczają to numery rejestracyjne aut!".

Mój ojciec opowiadał, że w roku 1899 proponowano Żydom osiedlenie się w nowej ojczyźnie, którą miał być Madagaskar. Ale oni odmówili: "Nie! Obietnica, jaką nam dał Bóg, mówi o kraju naszych ojców!". Cały świat sądził wtedy, że do tego nigdy nie może dojść. A dziś istnieje państwo Izrael.

Okres schyłkowy charakteryzuje się więc tym, że mimo całego postępu ludzkość staje się coraz bardziej bezradna i nie może rozwiązać swoich problemów. Ujawnia się bezsilność człowieka. Jak długo ten okres

będzie trwał, tego nie umiem wam powiedzieć. Biblia nie podaje liczby lat. Natomiast napomina nas: "Czuwajcie!". Paweł mówi: "Przeto nie śpijmy jak inni, lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwi".

Przed ponownym przyjściem Jezusa, gdy bezradność osiągnie swój szczyt, nadejdzie jeszcze czas antychrysta. Ten czas nazwiemy CZASEM OSTATNIM. Świat, z powodu swojej bezradności, już dziś pragnie rządów silnego człowieka. A gdy bezradność ta osiągnie szczyt, wtedy przyjdzie potężny mąż, który mianuje siebie zbawcą świata. Ale to nie będzie Chrystus. To będzie antychryst.

Biblia mówi, że z morza narodów wyłoni się dyktator, który obejmie rządy nad światem. Nazywamy go antychrystem. Pod jego panowaniem świat się zjednoczy. Ten okres historii będzie się odznaczał upartym dążeniem człowieka do zbawienia świata za pomocą polityki i programów gospodarczych. Będzie to ostatnia próba. Biblia fascynująco opisuje tę ostatnią wielką dyktaturę. Mówi o tym za pomocą symbolicznych obrazów. Trzeba być oświeconym przez Ducha Świętego, aby to zrozumieć. Powiem wam, jak Biblia mówi o antychryście, tym ostatnim tyranie. Jan miał wizję: "Stanąłem na piaszczystym wybrzeżu morskim i widziałem wychodzące z morza zwierzę, które miało dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jego dziesięć diademów, a na głowach jego bluźniercze imiona". Jak mamy rozumieć ten wspaniały obraz?

Morze jest symbolem świata narodów. Kto był nad morzem, wie, jak jest ono niespokojne, jak nigdy się nie uspokaja. Tak samo niespokojny jest świat narodów, zawsze się burzy. Ostatni „zbawca” świata wyjdzie z nizin, ze świata narodów. Wszyscy wielcy politycy ostatnich dziesięcioleci występowali jako „zbawcy”. Wszyscy pochodzili z ludu: mały Korsykanin Napoleon, mały starszy szeregowiec Hitler, szewc Stalin. Wszyscy oni są poprzednikami antychrysta. Pochodzili z nizin. A naród mówił uszczęśliwiony: "Oto jeden z nas!". Mój Zbawiciel, Jezus Chrystus, pochodzi natomiast nie z morza narodów, ale ze świata Boga. On jest Synem Boga żywego!

Antychrysta nazywa się zwierzęciem. Co to ma znaczyć? O człowieku powiedziano w Biblii, że Bóg stworzył go na swój obraz i podobieństwo. Im bardziej zwracam się ku Bogu, tym bardziej jestem ludzki. Im bardziej człowiek odwraca się od Boga, tym większą staje się bestią. Wielki wróg chrześcijaństwa, Nietzsche, powiedział, że najszlachetniejszy człowiek jest blond bestią. On to rozumiał. Antychryst będzie człowiekiem, który

całkowicie wyrzeknie się Boga. A odwróciwszy się od Boga stanie się zwierzęciem – bestią bez serca.

Jest to zwierzę mające wiele głów. Co to znaczy? To znaczy, że antychryst nie jest głupi. Ludzie powiedzą: "Ten to ma głowę na karku!". Dalej powiedziane jest w Biblii, że paszcza tego zwierzęcia jest jak "paszcza lwa". Znaczy to, że zaleje cały świat propagandą. Już kiedyś słyszeliśmy przez głośniki, co wydobywa się z "paszczy lwa". O, mogę sobie wyobrazić, jak z chwilą przyjścia antychrysta wszystko zostanie zrównane z ziemią przez obłądną propagandę. Wszystko będzie mu się udawało podczas tej ostatniej próby zbawienia świata bez Zbawiciela ludzkości, Jezusa Chrystusa. Człowiek będzie miał być zbawiony bez pokuty i nawrócenia. Wszystkie problemy zostaną rozwiązane. Polityczne, bo antychryst utworzy jedno mocarstwo światowe. Gospodarcze – bo wszyscy będą mieli jednakowe kartki żywnościowe. Religijne – bo antychryst oświadczy, że on jest zbawicielem świata i wszyscy jemu mają oddawać cześć.

Niesamowicie czuje się człowiek, patrząc, jak nasze czasy zmierzają do tego ostatniego czasu.

W końcu przyjdzie chwila, w której cały świat będzie należał do antychrysta. Tylko chrześcijanie oświadczą, że nie będą go czcili. Każdy człowiek będzie obowiązany nosić znamię, ale chrześcijanie powiedzą: "Nie! Naszym Zbawicielem jest Jezus!". I wtedy zaczną się prześladowania. W Biblii są takie słowa: "...nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia zwierzęcia". Przed stu pięć-dziesięcioma laty szwabski interpretator Biblii, Auberlen, tak to skomentował: "Nie możemy tego zrozumieć. Ale nauczymy się rozumieć, gdy przyjdzie ten czas". My już to rozumiemy, znamy już takie państwa totalitarne, wiemy, że człowiek, który się oprze, nie otrzyma zezwolenia na pobyt, nie dostanie kartek na chleb ani pozwolenia na pracę. Będzie mógł wierzyć, w co będzie chciał, ale pozbawi się go ojczyzny i praw. Już dziś dzieją się takie rzeczy.

Czytając Objawienie św. Jana, byłem wstrząśnięty i pomyślałem: "Są ludzie, którzy uważają, że Biblia jest przestarzała. Ale to nasze światopoglądy są przestarzałe. Biblia ukazuje nam przyszłość!".

Antychryst będzie tolerował wszystko z wyjątkiem przyznawania się do prawdziwego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. I dlatego raz jeszcze nastąpi wielkie prześladowanie chrześcijan.

Opowiadałem kiedyś moim dzieciom o tych sprawach. Moja mała córeczka zaczęła płakać. "Dziecko, – spytałem – dlaczego płaczesz?" Odpowiedziała szlochając: "Bo to się może zacząć każdego dnia". "Tak, –

przyznałem – rzeczywiście może". "A co będzie, jeżeli nie potrafię wtedy dochować wierności Zbawicielowi?" Odpowiedziałem: "To byłoby straszne. Ale ty musisz zrobić tylko jedno: musisz już dziś mocno się Jego trzymać!". Ten czas może nadejść już jutro. I wtedy nie będziemy mieli już żadnej szansy znalezienia Jezusa. Nie będzie więcej nabożeństw. Dzwony zostaną przetopione na pomniki antychrysta. W kościołach powstaną muzea, w których wystawiać się będzie fotografie pokazujące młode lata antychrysta. W tym czasie ludzie będą nieustannie wzywali pocieszenia. Ale ponieważ odrzucili jedyne Pocieszyciela, Jezusa, więc krzyk ich będzie daremny. Zrozpaczony człowiek wydany będzie na łaskę i niełaskę ludzi. Sądzę, że chrześcijan można będzie nazwać ludźmi szczęśliwymi, nawet jeśli będą musieli umierać. Oni jedni będą mieli Pocieszyciela w tym strasznym czasie.

Jestem wstrząśnięty, gdy czytam, że Jezus powiedział: "Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat..." A w Objawieniu św. Jana czytamy, że antychrysta mieszkańcy ziemi będą przyjmowali z podziwem i aplauzem. Kiedyś myślałem sobie: "Jak jedno ma się do drugiego? Z jednej strony mowa jest o trwodze i oczekiwaniu, a z drugiej o pokłonach i sukcesach". Odkąd jednak przeżyłem rok 1933, wiem, że świat może być pełen podziwu, bić pokłony i powiewać flagami, a jednocześnie żyć w trwodze oczekiwania rzeczy, które przyjdą...

W chwili, gdy antychryst będzie u szczytu władzy, gdy będzie triumfował, że zwyciężył Jezusa - na scenę wkroczy Bóg: Jezus przyjdzie ponownie, w chwale! O antychryście nie będzie już wtedy mowy. Jezus zabije go "tchnieniem ust swoich".

Im mroczniejszy czas, im wyraźniejsze oznaki bezradności ludzkiej, im mocniej występują zarysy państwa antychrysta, tym wyżej podnoszą głowy ludzie czytający Biblię, bo oni oczekują ponownego przyjścia Jezusa!

### 3. CO BĘDZIE SIĘ DZIAŁO PO PONOWNYM PRZYJŚCIU JEZUSA

[...] Najpierw wyjdzie na jaw ludzka bezradność, potem nastąpi ostatnia próba zbawienia świata własnym wysiłkiem krnąbrnej ludzkości, a potem muszą przyjść rządy mojego Króla. A On umie rządzić! Wejdźcie do domów, w których rządzi Jezus. Są już dziś takie domy. Już wchodząc, poczujecie, że panuje w nich zupełnie inna atmosfera!

Znałem kiedyś młodą parę. Pewnego dnia on przyszedł do mnie i powiedział: "Chcę skapitulować przed Bogiem. Dotychczas byłem bezbożnikiem i publicznie występowałem przeciwko Bogu. Nie mogę już tego



wytrzymać". Okazało się, że związek tej młodej pary rozleciał się: "Chciałem pokazać światu, że bez Boga też można być szczęśliwym we dwoje". Ale wszystko poszło źle. Nad zwłokami pierwszego dziecka pobili się. A teraz młody człowiek wyznał: "Bóg jest przeciwko nam. Poddaję się!". Pamiętam ten pogrzeb. To było straszne. Stałem nad trumną. Z jednej strony ojciec ze swoją rodziną, z drugiej młoda ładna matka z zaciętym wyrazem twarzy, otoczona swoimi krewnymi. Dwa światy, dwie rodziny – a między nimi nieżywe dziecko. Upłynął przeszło rok. I nie zapomnę, jak po Wielkanocy dostałem od tej kobiety list: "On zmartwychwstał również w moim sercu!". Młoda para wzięła ślub – przedtem żyli bez ślubu – i zaczęła wszystko od nowa. Byli to ludzie mądrzy i umiejący samodzielnie myśleć. W ich życiu wszystko się zmieniło. Gdy spytałem go – dlaczego?, odpowiedział: "Ponieważ teraz rządzi u nas Jezus. Moja żona nie mówi już: ja tu rządzę!, i ja też już tak nie mówię. Razem zastanawiamy się, jaka jest wola Jezusa".

Pomyślałem sobie: jeżeli Jezus tak umie rządzić w naszych domach, że wszystko staje się piękne, dobre i wspaniałe, to cóż to będzie, gdy zacznie rządzić tą ziemią! [...] Pomyślcie tylko – Jezus Królem! "Przyjdź Twe Królestwo! Przyjdź już rychło, Panie, racz w swojej chwale nam objawić się i już na wieki objąć panowanie! Niech cała ziemia kornie uczci Cię!"

[...] A dalej czytamy w Objawieniu. "I widziałem wielki, biały tron i tego, który na nim siedzi. (...) I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte. (...) I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego".

Ktoś spytał mnie kiedyś: "A gdzie stoi ten tron, jeżeli wszystko przeminęło?". Odpowiedziałem: "O to niech cię głowa nie boli. Raczej pomyśl o tym, jak będziesz wyglądał stojąc przed tym tronem!". Możemy zginąć! Wolalbym, aby ta straszliwa prawda nie była zapisana na kartach Biblii. Ale istnieje w naszym życiu ta okropna możliwość: możemy być na wieki potępieni!

Muszę tu opowiedzieć pewną historię. W zamku w Szkocji odbywało się przyjęcie. Towarzystwo zebrało się wokół kominka, na którym płonął ogień. Rozmowa zesłała na chrześcijaństwo. Pewien elegancki starszy pan powiedział do pani domu: "Ze słów pani wnoszę, że jest pani chrześcijanką. Czy pani naprawdę wierzy w to, co napisane jest w Biblii?". "Tak". "W to, że zmarli zmartwychwstaną?" "Tak". "I w to, że wszyscy staniemy przed sądem?" "Tak". "I w to, że kto nie był zapisany w księdze żywota, ten pójdzie do piekła?" "Tak, wierzę w to". Na to ten pan wstał i podszedł do kąta, w którym wisiała klatka z papuzką. Wyjął ją z klatki, podszedł do kominka i

zrobił ruch, jakby chciał ją wrzucić do ognia. Przerazona pani domu złapała go za rękę: "Co pan robi! Mój biedny ptaszek!". Na to pan wybuchnął śmiechem: "No proszę! Pani żałuje nawet tego ptaka, a pani tak zwany Bóg miłości posyła miliony ludzi do piekła. Zabawny jest ten Bóg miłości!". Przez chwilę panowała cisza, a potem pani domu powiedziała: "Pan się myli. Bóg nikogo nie posyła do piekła. To my sami, dobrowolnie tam idziemy. Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni!".

W Biblii ukazany jest wstrząsający obraz Sądu Ostatecznego: "I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem..."

Człowiek gwałtownie protestuje przeciwko temu zwiastowaniu o Sądzie: "To nieprawda!". Jednego z moich młodych przyjaciół spytał kolega z fabryki: "Czy ty naprawdę wierzysz w Sąd Ostateczny?". "Tak, wierzę" – odpowiedział. Na to ten kolega drwiąco: "Słuchaj no! Ilu ludzi żyje teraz na świecie? A ilu umarło od początku świata? Możesz sobie wyobrazić, ile czasu potrzeba będzie, aby każdy stanął przed sądem?". Na to młody człowiek odpowiedział spokojnie: "Kiedy przyjdzie ta godzina, będziemy mieli bardzo dużo czasu, bo już nic innego nam nie pozostanie, jak tylko czekać".

Tak, Bóg będzie miał dla nas czas. Tu, na ziemi, sądząc każdego z nas osobno, Bóg po raz ostatni daje nam poznać, jak poważnie nas traktuje. Ukazał to już dawniej, gdy Syn Jego za nas umarł. A jeżeli wy sami nie bierzecie poważnie swojego życia, pędząc je lekkomyślnie w grzechu, to bądźcie pewni, że Bóg potraktuje to poważnie. Objawi się to w dniu Sądu.

Historia świata kończy się w Biblii słowami: "I widziałem nowe niebo i nową ziemię..." A dalej opisany jest świat nowy. Biblia przedstawia go w surrealistycznych kolorach, spoza których prześwituje ten jeden fakt: Bóg osiągnął swój cel. Świat ten zamieszkały jest przez tych, którzy zapisani byli w księdze żywota i którzy upodobnili się do Niego, do Syna Bożego. Jest to świat bez policji, bez więzień, bez sądów, bez diabła, bez wojny, bez cierpień, bez grzechu, bez śmierci! Musicie sami przeczytać te dwa cudowne rozdziały Objawienia – rozdział 21 i 22. Są tam surrealistyczne obrazy, które wykraczają poza naszą możliwość pojmowania, bo my znamy tylko świat grzechu, cierpienia i śmierci. Chciałbym znaleźć się kiedyś w tym nowym Bożym świecie. A wy nie chcielibyście?

#### 4. ALBO – ALBO!

Chciałbym podsumować teraz to wszystko, co powiedziałem. Widzicie, im dłużej studiuję opisany w Biblii obraz końca świata, tym bardziej

jestem przekonany, że będą wtedy na świecie już tylko dwa rodzaje ludzi: zbawieni i potępieni. I jeżeli mówicie, że Jezus nie obchodzi już nikogo, to mogę tylko odpowiedzieć, że wielu będzie potępionych. Nasi ojcowie tak się modlili z myślą o Królestwie Bożym: "Tych, co nie wejdą, będzie wielu. Daj, bym się znalazł wśród niewielu!". Na końcu będą już tylko zbawieni i potępieni. I na ten temat chcę jeszcze coś powiedzieć, jeśli pozwolicie.

Przede wszystkim o potępionych. Mój przyjaciel, Paul Humburg opowiedział mi kiedyś swój sen: "Było to w Dniu Sądu. Usłyszałem, jak Jezus odpędzał potępionych: 'Idźcie precz ode mnie, przekłęci!' Tak napisano w Biblii. I zobaczyłem, jak odchodzą skurczeni, przerażeni, zrozpaczeni. Zauważyłem, jak jeden pyta drugiego: 'Czy ty też to widziałeś?' 'Tak, – odpowiedział – Widziałem, że dłoń, którą nas odpędzał, była przebita. Przybito ją do krzyża za nas, ale myśmy to mieli za nic. A teraz słusznie zostaliśmy potępieni' ".

Słuchajcie, On umarł również za was! Wierzycie, czy jesteście bezbożnikami, to wszystko jedno, - wiedźcie, że Jezus za was umarł. Przyjdźcie do tego Pana. Jeżeli powiecie, że przecież jesteście grzesznikami, to powiem: "On szuka właśnie grzeszników! Wszyscy ludzie są grzesznikami". A jeżeli ktoś będzie twierdził, że nim nie jest, to powiem, iż kłamie jak najęty. Ci, którzy tak mówią, którzy twierdzą, że nie potrzebują Zbawiciela, są najbardziej zgubieni. Są zgubieni tak bardzo, że nawet nie wiedzą, jak bardzo są zgubieni!

A teraz powiem coś o zbawionych. W biblijnym opisie przyszłego świata czytamy, że w nowej Jerozolimie będzie dwanaście kamieni węgielnych, na których wypisane będą imiona dwunastu apostołów, świadków Ewangelii. Mogę to sobie wyobrazić. Napisane jest na nich: "Jan", "Piotr", "Jakub". A na jednym z kamieni znajduje się imię: "Mateusz". Czy wiecie kim był Mateusz? Był paskarzem, oszustem i handlował zakazanymi towarami. I pewnego dnia, gdy zajęty był swoimi brudnymi interesami, Jezus przechodził mimo i rzekł: "Pójdź za mną". I Lewi – tak Mateusz się wtedy nazywał – zostawił wszystko i poszedł za Jezusem. Był świadkiem śmierci Zbawiciela, który umarł też za niego. Był świadkiem Jego zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego.

A potem jego przyjaciele powiedzieli: "Tyle przeżyłeś z Jezusem, spisz to kiedyś". Mateusz usłuchał. I tak powstała Ewangelia św. Mateusza, dzięki której miliony ludzi znalazły Jezusa. Księga ta jest w Biblii, a nowe imię dawnego Lewiego – "Mateusz" znajduje się w nowym świecie na honorowym miejscu. Jest to imię człowieka niegdyś nieczystego, którego

uratował Jezus. Tak potężna jest ratująca łaska Jezusa Chrystusa! I ta łaska chce teraz zacząć działać w was. Nie wzbraniajcie się! Chodzi o wasze zbawienie na wieki wieczne.

## **Bibliografia**

Wydanie zawiera tekst Apokalipsy w tłumaczeniu na język polski dokonany przez Bolesława Goetze, uwspółcześnionym i poprawionym przez Szkołę Biblijną Hosanna.

W pracy nad wydaniem niniejszej publikacji korzystano z:

Novum Testamentum Graece, red. Nestle-Alland, ed. XXVII, Stuttgart 2006

Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1994

Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu, red. ks. R. Popowski, Warszawa 1997

a także z:

Busch W., Jezus naszym przeznaczeniem, Rokitno Szlacheckie 2012

Keener C.S., Historyczno-kulturowy komentarz do Nowego Testamentu, Warszawa 2000

Rubinkiewicz R., Wstęp do Nowego Testamentu, Poznań 1996

Wojciechowski M., Apokalipsa św. Jana. Objawienie, a nie tajemnica, Częstochowa 2012

## Korespondencyjny kurs biblijny

Biblia to księga, która dostarcza mądrych rad i praktycznych wskazówek przez całe życie. Dlatego chciałbym cię zachęcić do dalszego jej studiowania. Jeśli chcesz, możesz rozpocząć darmowy kurs biblijny w formie korespondencyjnej. Kurs ten wyjaśnia w oparciu o fragmenty Pisma Świętego, kim jest Bóg, jakie jest przeznaczenie człowieka, co stanowi sens życia, a także objaśnia rolę Ducha Świętego w życiu każdego chrześcijanina, znaczenie Kościoła oraz wiele innych zagadnień, które mogą się okazać dla ciebie interesujące. Jeśli chcesz rozpocząć bezpłatny kurs korespondencyjny, skontaktuj się z nami:

Telefonicznie: (+48) 530 066 317

Mailowo: [hosanna@protestanci.org](mailto:hosanna@protestanci.org)

Listownie: SBH Hosanna, Świerczewskiego 42, 42-450 Rokitno Szlacheckie

Pamiętaj, że udział w kursie do niczego cię nie zobowiązuje i w każdej chwili możesz przerwać jego realizację.

Szczegóły oraz opinie na jego temat znajdziesz na stronie internetowej:

[www.protestanci.org/sbh](http://www.protestanci.org/sbh)